ILUSTROWANY
KURIER POLSKI
Cena 20 gr

ROK IX (1953) | Sobota, 21 listopada | Nr 278 (2779)

Inicjatorzy współzawodnictwa na cześć II Zjazdu PZPR wzywają do czynu produkcyjnego masy pracujące miast i wsi

W dniu 20 bm. na zgromadzeniu aktywu związkowego Warszawy i innych województw, które odbyło się w stolicy, przedstawiciele załóg — inicjatorów przedzjazdowych zobowiązań, rzucili do mas pracujących miast i wsi wezwanie do czynu produkcyjnego dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczki narodu w walce o socjalizm.

Olbrzymią halę ZS Gwardia, gdzie odbyło się zgromadzenie, poświęcone omówieniu zadań produkcyjnych wynikających z wytycznych IX Plenum KC PZPR, szczelnie wypełniła wielotysięczna rzesza aktywistów — robotników, inżynierów ,naukowców, młodzieży, pracowników administracji — przedstawicieli wielu rejonów kraju.

W prezydium obok członków Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa, Rządu, przedstawicieli władz naczelnych Związków Zawodowych, organizacji masowych i społecznych — zasiadają bohaterowie pracy z wielkich zakładów produkcyjnych, które powstały w ciągu ostatnich lat dzięki ofiarnemu wysiłkowi klasy robotniczej, przedstawiciele dziesiątków zakładów, które w latach władzy ludowej podwoiły i potroiły swą produkcję, przekształcając się z zaniedbanych przez kapitalistów ruder, w nowoczesne obiekty; zasiadają przodownicy pracy, przybyli z placów budowy nowych miast i osiedli, rosnących w całym kraju.

Na trybunę wstępuje przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, by wygłosić referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR.

Zebrani w skupieniu słuchają jego słów. Okrzykami na cześć Partii, na cześć klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, oklaskami zrywającymi się raz po raz w potężnej hali pragną zadokumentować, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować w pełni program wytyczony przez partię na najbliższe lata.

Na trybunę wstępują dalsi mówcy. Padają meldunki o zobowiązaniach, podjętych dla uczczenia II Zjazdu PZPR przez lud Warszawy, przez załogę kopalni „Gliwice", budowniczych Nowej Huty, załogi: Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie, Zakładów Mechanicznych „Ursus", ZPB im. Marchlewskiego, Zakładów im. Stalina w Poznaniu.

Przedstawiciele dalszych załóg składają meldunki do prezydium.

Tysiące dodatkowo wybudowanych nowych izb, ponadplanowe tony stali i węgla, dodatkowe traktory dla rolnictwa, setki tysięcy metrów tkanin, wzrost produkcji mebli, odzieży, obuwia i wielu innych artykułów masowego spożycia, zwiększona wydajność pracy, oszczędniejsza, sprawniejsza gospodarka, nowe świetlice, żłobki, hotele robotnicze, nowe leki i gabinety lekarskie — oto odpowiedź narodu na program przedstawiony przez jego przewodniczkę — PZPR, oto początek przygotowań do Zjazdu Partii.

Słowom padającym z trybuny towarzyszy rosnący wciąż entuzjazm tysięcy ludzi, wypełniających olbrzymią halę. Przedstawiciela Nowej Huty wita owacja na cześć Wielkiego Kraju Rad, który tak wydatnie pomaga w budowie kombinatu; meldunki załogi „Ursusa" — powodują okrzyki na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego. Znów brzmią okrzyki na cześć Partii, na cześć Związku Radzieckiego i pokoju.

Z nowym gorącym entuzjazmem przyjmuje olbrzymia hala słowa apelu do ludzi pracy miast i wsi o przedzjazdowym współzawodnictwie.

Międzynarodówka — potężna bojowa pieśń walczącego i zwyciężającego proletariatu, śpiewana przez wszystkich zebranych — kończy oficjalną część zgromadzenia.

*

W części artystycznej wystąpił zespół Młodzieżowego Domu Kultury z Warszawy, reprezentacyjny chór Zw. Zawodowego Górników z Siemianowic, orkiestra Filharmonii Górniczej z Zabrza, artyści warszawskich teatrów oraz zespół pieśni i tańca zakładów mechanicznych im. M. Strzelczyka w Łodzi.

Szczególnie gorąco witano artystę przebywającego obecnie w Polsce radzieckiego Państwowego Teatru im. Wachtangowa — J. Smoleńskiego, który recytował w języku polskim i rosyjskim fragmenty poematu Majakowskiego pt. „Dobrze".

Na powitanie II Zjazdu PZPR

WSZYSCY DO WIELKIEGO OGÓLNONARODOWEGO Czynu Przedzjazdowego

nowego źródła siły i jedności narodu w walce o Pokój i Plan Sześcioletni

Apel załóg, kopalń i hut - inicjatorów współzawodnictwa przedzjazdowego do wszystkich ludzi pracy w Polsce

Uczestnicy narady aktywu związkowego Warszawy i innych województw dla omówienia zadań produkcyjnych w związku z wytycznymi IX Plenum KC PZPR — przedstawiciele załóg fabryk, kopalń i hut — inicjatorów współzawodnictwa przedzjazdowego, uchwalili następujący apel do ludzi pracy całej Polski.

Do robotników, chłopów pracujących i inteligencji,

do pracowników wszystkich dziedzin gospodarki, nauki, oświaty i kultury.

Towarzysze!

Zbliża się II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — oczekuje go polska klasa robotnicza, oczekuje go cały lud pracujący Polski.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza od pierwszej chwili zjednoczenia ruchu robotniczego — przez 5 lat — wierna woli i najżywotniejszym interesom ludu pracującego, kontynuując najpiękniejsze tradycje bohaterskiej polskiej klasy robotniczej, prowadziła nasz kraj po drodze wielkiego budownictwa socjalistycznego.

Pod kierownictwem PZPR, wcielając w życie wytyczne Planu 6-letniego, zbudowaliśmy silny przemysłowy fundament socjalistycznej gospodarki narodowej, pomnożyliśmy zasoby i trwały majątek naszego kraju — stworzyliśmy podstawy siły naszego Ludowego Państwa.

Pod kierownictwem PZPR, dzięki niezłomnej przyjaźni i braterstwa z narodami ZSRR, utrwaliliśmy wolność i bezpieczeństwo ojczyzny, osiągnęliśmy wielkie postępy we wszystkich dziedzinach życia ludzi pracy — rozwinęliśmy oświatę i kulturę, podnieśliśmy zdrowotność narodu.

Idąc drogą wytkniętą przez PZPR, polski lud pracujący ustanowił wielką kartę praw i zdobyczy społecznych — Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zajął godne miejsce w potężnym obozie socjalizmu i demokracji, który broni nieugięcie pokoju ludzkości i wolności narodów przed zbrodniczymi zakusami amerykańsko-hitlerowskich podżegaczy wojennych.

Pod kierownictwem PZPR kraj nasz w oparciu o swe dotychczasowe osiągnięcia przystępuje do przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

IX Plenum KC PZPR wytyczyło przed nami jasną drogę walki:

o dalszy rozwój przemysłu polskiego,

o wydatne podniesienie produkcji rolniczej,

o znaczne rozszerzenie wytwórczości przedmiotów powszechnego użytku,

o rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego i socjalno-kulturalnego,

o wzrost dochodów ludności pracującej miast i wsi przez stopniową obniżkę cen, przez wzrost płac realnych, przez wzrost towarowej produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich,

o coraz lepsze zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb człowieka pracy.

Częściowa obniżka cen, która powiększa siłę nabywczą ludności o około 5 miliardów 400 milionów złotych — to świadectwo wytrwałego dążenia Rządu Ludowego do wykorzystania osiągnięć naszej gospodarki narodowej w celu stopniowego polepszania dobrobytu ludności.

Przed wszystkimi ludźmi pracy w mieście i na wsi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza otworzyła jasną i bliską perspektywę osiągnięcia lepszego, dostatniejszego, bardziej kulturalnego życia.

Naszą sprawą, naszą wolą, jest nieugięcie wcielać w życie wskazania naszej Partii — wywalczyć i wypracować szybsze podniesienie stopy życiowej ludzi pracy.

Odpowiedzmy na wezwanie Partii, na wielkie i sprawiedliwe jej hasła nowym, ofiarnym wysiłkiem pokojowej twórczej pracy.

Nasze załogi podejmują zaszczytną inicjatywę apelu do całego ludu pracującego, apelu na który niewątpliwie odezwą się miliony patriotów i budowniczych lepszego jutra Polski.

Niech we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, nauki i kultury rozwinie się potężny ogólno-narodowy ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Na powitanie II Zjazdu PZPR!

Na poparcie czynem hasła walki o szybszy wzrost dobrobytu ludzi pracy.

Im większe będą zasoby materialne w rękach Państwa Ludowego, im większa będzie produkcja przemysłowa i rolnicza, im mocniejsza będzie spójnia między miastem i wsią, im szybciej realizować będziemy nasze plany gospodarcze, tym większe będą środki na zaspokajanie rosnących potrzeb ludzi pracy.

Wszędzie — w zakładach przemysłowych, w kopalniach i fabrykach, w transporcie i budownictwie, w gospodarstwach chłopskich, w PGR-ach, POM-ach, w instytucjach naukowych, w przedsiębiorstwach komunalnych, handlowych i usługowych.

Walczmy o wykonanie z nadwyżką planów r. 1953 dajmy krajowi dodatkową produkcję węgla, stali, maszyn i energii elektrycznej, więcej odzieży i żywności, mebli i wszystkich przedmiotów codziennego użytku, więcej mieszkań, szkół i urządzeń kulturalnych.

Podnośmy nieustannie wydajność pracy, przekraczajmy normy, wykorzystujmy w pełni technikę, ulepszajmy organizację pracy, stosujmy najszerzej coraz lepsze, przodujące metody pracy.

Walczmy o oszczędność surowców, materiałów, energii i czasu pracy, obniżajmy koszty własne produkcji, tępmy wszelkie marnotrawstwo i rozrzutność.

Wykorzystajmy wszelkie rezerwy produkcyjne w wielkich i małych zakładach, ukryte moce produkcyjne, odpady surowców i półfabrykatów, dajmy dodatkową produkcję dla zaspokojenia potrzeb szerokich mas.

Ulepszajmy jakość produkcji, jakość wyrobów przemysłowych i spożywczych, zwalczajmy brakoróbstwo, wzbogacajmy asortyment towarów konsumcyjnych — dajmy ludności pracującej więcej dobrych i pięknych wyrobów.

Umacniajmy sojusz robotniczo-chłopski, rozszerzajmy produkcję dla potrzeb wsi pracującej, okażmy pomoc braterską małorolnym i i średniorolnym chłopom w ich wysiłkach nad podniesieniem wydajności z hektara, nad rozwojem hodowli. Poprawiajmy zaopatrzenie wsi w wyroby przemysłowe i materiały budowlane, przygotujmy park maszynowy POM i PGR do jak najwydajniejszej pracy w przyszłej kampanii siewnej. Wierzymy, że na naszą wzmożoną troskę i pomoc dla wsi pracującej — chłopi odpowiedzą pełnym wykonaniem obowiązków wobec państwa i lepszą pracą nad zwiększeniem produkcji rolnej.

Podnośmy kulturę handlu socjalistycznego i jakość obsługi kupujących, usprawniajmy dystrybucję towarów, **funkcjonowanie wszelkich placówek usługowych.**

Wprzęgnijmy wszystkie potężne środki i zasoby gospodarki narodowej w służbę wielkiej sprawy podniesienia dobrobytu robotników, chłopów i inteligencji.

Bądźmy czujni i zjednoczmy jeszcze mocniej szeregi pod sztandarem Frontu Narodowego — przeciwko wrogom i obcym najmitom, którzy by chcieli zatrzymać marsz narodu polskiego do lepszego szczęśliwszego życia.

Przykładem dla nas — narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które zbierają dziś wspaniałe żniwa socjalizmu i spieszą nam z pomocą, aby i nasz naród wyzwolony spod jarzma wyzyskiwaczy mógł jak najszybciej w pełni korzystać ze zdobyczy nowego ustroju społecznego.

Towarzysze!

Stawajcie wszyscy do współzawodnictwa pracy — do wielkiego ogólno-narodowego czynu przedzjazdowego.

Niech stanie się on nowym źródłem siły i jedności naszego narodu w walce o pokój i Plan 6-letni.

Niech stanie się wielką manifestacją ufności ludu pracującego do swojej Partii, do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczki klasy robotniczej i narodu, wiodącej Polskę do szczęścia, pokoju i socjalizmu.

FABRYKA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH NA ŻERANIU
WARSZAWSKIE ZAKŁADY IM. L. WARYŃSKIEGO
TARCHOMIŃSKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE
WARSZAWSKA FABRYKA MOTOCYKLI
WARSZAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO
WARSZAWSKIE ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO NR 5
WARSZAWSKIE ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO NR 7
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 3
CENTRALNY DOM TOWAROWY
CENTRALNE WARSZTATY SPRZĘTU BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO
CYNKOWNIA „WARSZAWA"
STOŁECZNE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
SPÓŁDZIELNIA „ŻELAZO-CYNK"
WARSZAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO IM. OBROŃCÓW WARSZAWY.
WARSZAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO IM. 17 STYCZNIA
POLSKIE ZAKŁADY OPTYCZNE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO IM. 22 LIPCA
PKP WARSZAWA-PRAGA
GŁÓWNY INSTYTUT ELEKTROTECHNICZNY W WARSZAWIE
GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W SZYMANOWIE
HUTA „KOŚCIUSZKO"
KOPALNIA „GLIWICE"
BUDOWA KOMBINATU I MIASTA NOWA HUTA
FABRYKA SUPERTOMASYNY „BONARKA" W KRAKOWIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU AZOTOWEGO W KĘDZIERZYNIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO IM. STALINA W POZNANIU
SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY WŁÓKIEN SZTUCZNYCH
ZJEDNOCZONE ZAKŁADY ROWEROWE W BYDGOSZCZY
STOCZNIA GDAŃSKA
CEMENTOWNIA „WIERZBICA"
KIELECKIE ZAKŁADY WYROBÓW METALOWYCH
ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO IM. STALINA W ŁODZI
ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO IM 9 MAJA W ŁODZI
ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO IM. MARCHLEWSKIEGO W ŁODZI
ŁÓDZKIE ZAKŁADY GALANTERII METALOWEJ
ZAKŁADY GARBARSKIE W RADOMIU
RADOMSKIE ZAKŁADY OBUWIA
SWARZĘDZKIE FABRYKI MEBLI
ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO IM. FINDERA W BIELSKU
ZAKŁADY MECHANICZNE „URSUS"
DOLNOŚLĄSKIE ZAKŁADY WYTWÓRCZE MASZYN ELEKTRYCZNYCH
KUJAWSKIE ZAKŁADY KAWY ZBOŻOWEJ I ŚRODKÓW ODŻYWCZYCH
BIELAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO IM. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO
PABIANICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO
FABRYKA MASZYN ŻNIWNYCH W PŁOCKU
ZAKŁADY KONFEKCJI TECHNICZNEJ W ŻYRARDOWIE
CEGIELNIA „BORYSZEW"
FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA ŻELAZA W PRZEMYŚLU
ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO IM. GŁAŻEWSKIEGO W ŁODZI
ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO W ŁODZI
WROCŁAWSKIE ZAKŁADY WŁÓKIEN SZTUCZNYCH

Zgon Józefa Niećki

Rada Państwa zawiadamia z głębokim żalem, że w dniu 20 listopada 1953 r. o godz. 6 rano, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Józef Niećko, członek Rady Państwa, zasłużony działacz społeczny, Prezes Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

RADA PAŃSTWA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

W trosce o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego

Rząd Polski apeluje do wszystkich sąsiadów Niemiec

aby zapobiegli odrodzeniu imperializmu i militaryzmu niemieckiego

Nota Rządu PRL do rządów Francji, Belgii, Norwegii, Holandii, Danii i Wielkiego Księstwa Luksemburg

WARSZAWA (PAP). Dnia 19 bm. Minister Spraw Zagranicznych PRL, St. Skrzeszewski, przyjął kolejno ambasadora Francji, posłów Belgii i Norwegii oraz charges d'affaires Holandii i Danii i wręczył im jednobrzmiące noty.

Identyczna nota została również przekazana rządowi W. Księstwa Luksemburg.

Minister spraw zagranicznych przyjął również ambasadora CSR, którego poinformował o tym fakcie i wręczył mu odpis noty.

Poniżej podajemy treść noty wręczonej ambasadorowi Francji:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie francuskiej i ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, kierując się troską o bezpieczeństwo swego kraju, zdaje sobie sprawę, że zapewnienie bezpieczeństwa narodów europejskich związane jest przede wszystkim z realnymi postępami w osiągnięciu odprężenia międzynarodowego i z właściwą postawą wszystkich krajów, zainteresowanych w utrzymaniu i utrwaleniu pokoju w Europie. W związku z tym Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa za celowe przedstawienie rządowi francuskiemu swego stanowiska wobec kilku aktualnych i nader istotnych problemów w przekonaniu, że wzajemna wymiana poglądów między państwami, które w rozwiązaniu tych problemów są najżywotniej zainteresowane, może okazać się pożyteczna dla wysiłków, zmierzających do osiągnięcia odprężenia międzynarodowego.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z największą uwagą obserwuje wymianę not między Rządem ZSRR a rządami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wielkiej Brytanii i Francji oraz kroki podejmowane przez te rządy w ciągu ostatnich lat na terenie Europy.

Okrutnie doświadczony w ostatniej wojnie — szczególną wagę przywiązuje naród polski do problemu niemieckiego, którego słuszne uregulowanie jest niewątpliwie podstawowym zagadnieniem pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Zwłaszcza dla państw graniczących z Niemcami problem zabezpieczenia pokojowego rozwoju Niemiec, opartego na zasadach i dążeniach demokratycznych tych sił narodu niemieckiego, które przeciwne są polityce militaryzacji i odwetu — jest sprawą najżywotniejszą.

Oczywiście, takiemu pokojowemu i demokratycznemu kierunkowi rozwoju Niemiec nie sprzyja polityka forsownych zbrojeń, realizowana obecnie przy wszechstronnym poparciu rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przez stare, agresywne koła reakcyjne, dążące do odbudowy militarnej potęgi Niemiec, w celu urzeczywistnienia nowych prób podboju Europy i otwarcia odrodzonemu imperializmowi niemieckiemu drogi do ekspansji światowej.

Wprost przeciwnie, jest przecież coraz bardziej jasne, że polityka militaryzacji Niemiec stanowi dziś rosnącą groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów europejskich, a w szczególności dla państw sąsiadujących z Niemcami, które już doświadczyły na sobie nieraz potwornych skutków tej polityki, zgubnej również dla samego narodu niemieckiego.

Przeszło 8 lat minęło od zakończenia działań wojennych armii sprzymierzonych przeciwko hitlerowskim Niemcom, a pokój w Europie nie jest ustabilizowany. Nie tylko nie został dotychczas zawarty traktat pokojowy z Niemcami, ale od szeregu lat narastają nowe elementy zagrożenia tak drogo okupionego pokoju. Dzieje się to na przekór doświadczeniu ostatniej wojny wskutek poparcia udzielanego przez USA odbudowie imperializmu niemieckiego.

Polityka kół agresywnych, której celem jest panowanie nad światem, zmierza poprzez przekształcenie Niemiec Zachodnich w arsenał i siłę uderzeniową tej polityki, do całkowitego podporządkowania sobie Europy, której gauleiterem stałyby się neohitlerowskie Niemcy.

Takie, a nie inne jest podłoże groźnego dla pokoju podziału Niemiec, szybkiego odrodzenia imperializmu niemieckiego i jego apetytów, separatystycznych układów bońskich oraz układu o europejskiej wspólnocie obronnej, zmierzającej do faktycznej odbudowy Wehrmachtu jako dominującej siły militarnej w Europie. Czyż nie jest tego potwierdzeniem już nie tylko jawne rehabilitowanie, lecz wręcz gloryfikowanie faszystowskich zbrodniarzy wojennych, co musi obrażać uczucia milionów ofiar hitleryzmu?

Twierdzi się wbrew oczywistym faktom, że układ o europejskiej wspólnocie obronnej ma zadania rzekomo wyłącznie obronne i że układy bońskie nie uszczuplają możliwości zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Już sam fakt bezceremonialnego i coraz bardziej natarczywego rozmieszczania na terytorium państw, które podpisały układ o europejskiej wspólnocie obronnej, baz wojennych agresywnego paktu atlantyckiego, do którego Stany Zjednoczone chcą właśnie pod osłoną europejskiej wspólnoty obronnej wprowadzić odrodzony Wehrmacht — stanowi niezbity dowód agresywnego charakteru tego układu.

Bońskie koła rządowe wywierają nacisk na szybką ratyfikację układów z Bonn i Paryża, aby forsować powstanie agresywnej armii niemieckiej i zamknąć w ten sposób drogę do zawarcia traktatu pokojowego.

Jest rzeczą oczywistą, że nie można zabezpieczyć się przed hegemonią imperializmu niemieckiego przy pomocy układów separatystycznych. Tylko zgodne porozumienie czterech wielkich mocarstw w oparciu o umowę poczdamską mogłoby usunąć tę groźbę, dlatego leży ono w interesie wszystkich bez wyjątku wschodnich, jak i zachodnich sąsiadów Niemiec.

Nie ulega wątpliwości, że narody europejskie winny z najgłębszą rozwagą zanalizować tę groźbę, nie bagatelizując doświadczeń historii, które, oczywiście, inaczej się kształtowały dla nich, niż dla tak odległego — zaoceanicznego mocarstwa, jakim są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Rząd Polski uważa za sprzeczną z podstawowymi zasadami współżycia międzynarodowego i jawnie fałszywą w świetle historii „koncepcję" ożywienia wstecznych sił i dążeń odwetowo-militarystycznych w Niemczech Zachodnich, w celu skierowania agresji rozbudowanego od nowa Wehrmachtu na wschód.

Czyż trzeba przypominać skutki opartej na tejże „koncepcji" polityki monachijskiej, która ułatwiła i przyspieszyła wybuch II wojny światowej?

Czyż trzeba obliczać raz jeszcze, ile i czym zapłaciły za tę politykę przede wszystkim kraje graniczące z Niemcami zarówno od wschodu jak i zachodu. Oczywiste jest, że polityka ta dziś ponawiana musi doprowadzić z nieubłaganą logiką do podobnych skutków. Nie ma też nic dziwnego w tym, że politykę tę forsują te przede wszystkim zaoceaniczne koła agresywne, dla których była ona źródłem olbrzymich zysków.

Wzrastający niepokój i zataczający coraz szersze kręgi ruch przeciwko utworzeniu armii europejskiej świadczy o tym, że narody widzą w tej armii twór agresywny, zagrażający pokojowi i ich bytowi narodowemu, gdyż główną siłą tej armii będzie właśnie odrodzony Wehrmacht z hitlerowskimi generałami na czele.

Hitlerowscy generałowie i przywódcy licznych związków żołnierskich otwarcie traktują układ o europejskiej wspólnocie obronnej jako odnowioną koncepcję „nowego porządku" w Europie, której prekursorem był hitlerowski Wehrmacht i Waffen SS, — dziś zaś układ ten stanowić ma instrument zapewniający niemieckim wojskom dominującą rolę w armii europejskiej.

Coraz szybciej pryskają i pryskać będą złudzenia co do „demokratyzmu" i „pokojowości" ludzi kierujących zachodnimi Niemcami. Niedwuznaczną przecież wymowę miały ich dawne manifestacje z okazji wyborów, adenauerowskie deklaracje polityki „wyzwalania" itp. Podobieństwo tej atmosfery do nastrojów roku 1933 narzuca się z całą natarczywością każdemu człowiekowi o otwartych oczach.

Podobnie jak to czyniono w owych latach, zamiast realnego zabezpieczenia swoich narodów i innych narodów europejskich przed agresją imperializmu niemieckiego, usiłuje się również obecnie uśpić czujność narodów projektami iluzorycznych gwarancji.

Własne, jakże gorzkie doświadczenia upoważniają naród polski do przypomnienia, że ówczesna zbrodnicza polityka sprzyjania niemieckiemu imperializmowi — przykrywana gwarancjami udzielonymi Polsce w przededniu wojny — nie tylko nie uchroniła narodu polskiego przed napaścią, lecz stała się źródłem katastrofy narodowej i niezmierzonych cierpień i zniszczeń.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich i jakiekolwiek środki mogące ją ułatwić nie dają się pogodzić z racją stanu żadnego kraju sąsiadującego z Niemcami.

W wypadku wejścia w życie układu o europejskiej wspólnocie obronnej militaryści niemieccy narzucą jej, zgodnie z własną zapowiedzią swe plany odwetu i zaboru, plany „wyzwalania" NRD, ziem polskich i ziem innych narodów oraz udoskonaloną technikę prowokowania konfliktów. Jakież motywy miałyby skłaniać uzbrojonych ponownie, żądnych odwetu rewizjonistów niemieckich, z ich potencjałem wojennym, do rezygnacji ze swych roszczeń z których nie czynią tajemnicy?

Tak więc „armia europejska" stać się musi instrumentem politycznego i militarnego poparcia dla niemieckiego programu rewizjonistycznego, a więc zagrożeniem niezawisłości narodów europejskich.

Narody europejskie, a zwłaszcza narody sąsiadujące z Niemcami, miały prawo spodziewać się, że zwycięstwo nad hitleryzmem, które okupiły wielkimi ofiarami, przyczyni się do powstania pokojowych Niemiec, że niemieckie plany odwetowe nie będą więcej zatruwać stosunków europejskich.

O możliwości pokojowego współżycia między takimi Niemcami, a ich sąsiadami świadczą dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki między NRD a Polską, Czechosłowacją i innymi państwami. Proponowany przez ZSRR projekt zasad traktatu pokojowego z Niemcami stwarza możliwość powstania zjednoczonego, demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego, stwarza możliwość odprężenia międzynarodowego i pokojowego współżycia, natomiast wejście w życie układów z Bonn i Paryża zniweczy definitywnie możliwość takiego zjednoczenia Niemiec i zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego, wzmoże napięcie międzynarodowe, a w Europie stworzy groźbę dla pokoju.

Rząd Polski żywi nadzieję, że rząd francuski należycie oceni wagę sprawy i intencje, które skłoniły rząd Polski do przeciwstawienia swego poglądu w tej sprawie.

Motywy te są głęboko przyjazne i podyktowane troską o pokój w Europie, troską o bezpieczeństwo i pokojową pracę naszych krajów.

Szczególnie też Rząd Polski pragnie się odwołać do rządu Francji, jako do rządu narodu sąsiadującego z Niemcami, a zarazem mocarstwa o wielkich tradycjach. Francja jest zatem szczególnie współodpowiedzialna za losy pokoju, jej stanowisko mogłoby poważnie przyczynić się do zapobieżenia odrodzeniu agresywnych Niemiec i ich remilitaryzacji.

Jeśliby w doprowadzenie do spotkania pięciu mocarstw w imię odprężenia sytuacji międzynarodowej, jak to proponuje Rząd ZSRR, włożono chociażby część tego wysiłku i gorączkowych zabiegów, jakie wkłada się w realizację separatystycznych porozumień brzemiennych w konflikty, uwarunkowanych koniecznością wyzbycia się przez uczestników tych układów niemałej części ich suwerenności oraz wielu drogich im tradycji, wówczas trudy te doprowadziłyby na pewno do zapewnienia tak upragnionego spokojniejszego jutra narodom.

Polityka remilitaryzacji Niemiec, pociągając za sobą niechybnie ogólne forsowanie zbrojeń, wywiera już dziś nader ujemny wpływ na sytuację gospodarczą krajów europejskich. Rosną w niespotykanym tempie i rozmiarach wydatki państwa związane ze zbrojeniami, co musi pociągnąć za sobą narastanie ciężarów dla ludności, jak również pogłębiać trudności w ekonomice każdego państwa.

Fałszywa, złudna i głęboko szkodliwa dla rozwoju współpracy międzynarodowej okazała się polityka dyskryminacji w wymianie towarowej. Polityka ta nie tylko nie sprzyjała podniesieniu ekonomicznemu krajów, które ją stosowały pod naciskiem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, ale utrudniając swobodną wymianę międzynarodową przyczyniała się tylko do pogłębiania istniejących trudności.

Jest rzeczą nie ulegającą wątpliwości, że wejście na drogę zahamowania zbrojeń przez zawarcie między wielkimi mocarstwami odpowiedniego układu o stopniowym rozbrojeniu i zakazie broni masowego zniszczenia nie tylko przyczyniłoby się najskuteczniej do trwałego odprężenia międzynarodowego, ale pozwoliłoby na poważne rozwinięcie wymiany towarowej w skali światowej.

Dlatego Rząd Polski wytrwale ponawia swój apel, aby wszyscy sąsiedzi Niemiec nie ustawali w swoich wysiłkach w celu zapobieżenia odrodzeniu imperializmu i militaryzmu niemieckiego. W obliczu konkretnej sytuacji wysiłki te powinny być poważnie wzmożone, Rząd Polski spodziewa się zatem, że rząd francuski pamiętając o więzach przyjaźni łączących nasze narody ustosunkuje się z całą rozwagą do tego apelu.

Odprężenie w stosunkach międzynarodowych, a wraz z tym właściwe i trwałe rozwiązanie problemu niemieckiego, możliwe jest — zdaniem Rządu Polskiego — jedynie na drodze porozumienia wielkich mocarstw. Dlatego też Rząd Polski popiera propozycję zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych, przedstawioną przez Rząd ZSRR, a w szczególności w jego nocie z 3 listopada 1953 r. i zwraca się do rządu francuskiego, by ze swej strony zechciał również udzielić tej propozycji swego poparcia.

Uchwały IX Plenum i obniżka cen

zmobilizowały chłopów woj. bydgoskiego

do zwiększenia obowiązkowych dostaw zboża

Uchwały IX Plenum KC PZPR jak również częściowa obniżka cen, będąca pierwszym krokiem realizacji tych uchwał, stały się bodźcem dla mało i średniorolnych chłopów woj. bydgoskiego, które obok województw poznańskiego i lubelskiego posiada największe zaległości w obowiązkowych dostawach zboża dla Państwa.

Np. w powiecie Inowrocław w ciągu kilku ostatnich dni dostawy zboża dla państwa wzrosły prawie o 240 proc. Podobnie wysoki wzrost dostaw zanotowano w powiatach Mogilno i Świecie.

Poważna poprawa nastąpiła w pow. Włocławek, który do niedawna jeszcze w skupie zboża znajdował się na ostatnim prawie miejscu w woj. bydgoskim. W powiecie tym począwszy od 14 bm. obowiązkowe dostawy ziarna zwiększyły się przeszło dwukrotnie w porównaniu z pierwszymi dniami listopada.

Do gmin powiatu włocławskiego, gdzie skup zboża wzrósł ostatnio, należą zwłaszcza gminy: Chodecz, Śmiłowice i Falborz. We wszystkich tych gminach dzienne plany skupu przekraczane są o 300, a nawet 350 procent.

Np. w gromadzie Falborek, gm. Falborz, do niedawna jeszcze chłopi zalegali z odstawą ponad 5 ton zboża. Obecnie wszyscy oni zrealizowali roczne plany dostaw w 100 proc. — odstawiając w dniu 18 bm. ziarno zbiorowo.

Również dzięki zbiorowej odstawie, zorganizowanej przez mało- i średniorolnych chłopów, wywiązały się całkowicie w dniu 19 bm. ze swych obowiązkowych dostaw zboża dla państwa gromady: Agnieszkowo, Rzadka-Wola, Parcele i Redecz, należące również do gminy Falborz. Na uwagę zasługuje tutaj postawa takich chłopów w gromadzie Rzadka-Wola jak Andrzej Żakowski, Franciszek Osiński, Henryk Wujkiewicz i Jakub Ciesielski, którzy pomagając sobie nawzajem przy omłotach przywieźli na punkt skupu od 80 kg do 2 q ziarna ponad swoje roczne plany.

Delegacja PKOP wyjechała na sesję Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA (PAP) W dniu 20 bm. wyjechała do Wiednia na sesję Światowej Rady Pokoju delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

W skład delegacji wchodzą członkowie Światowej Rady Pokoju: Przewodniczący PKOP Jarosław Iwaszkiewicz, poseł Ostap Dłuski, poseł Dominik Horodyński, profesor Leopold Infeld, prezes Związku Literatów Polskich Leon Kruczkowski oraz jako zaproszeni goście — kompozytor Andrzej Panufnik i redaktor „Słowa Powszechnego" ks. Mieczysław Suwała.

Komunikat NKW ZSL w związku ze zgonem Józefa Niećki

Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z głębokim bólem zawiadamia wszystkich członków stronnictwa, że dnia 20 listopada 1953 roku o godzinie 6 rano, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 62, Józef Niećko, Prezes Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, członek Rady Państwa.

Odszedł od nas wierny syn ludu wiejskiego, gorący patriota, działacz wielkich zasług dla dobra Polski Ludowej, odznaczony orderem „Sztandar Pracy" I klasy.

Trumna ze zwłokami Józefa Niećki będzie wystawiona w gmachu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej od soboty dnia 21 listopada br. — godziny 17.

Komunikat o uroczystościach pogrzebowych będzie opublikowany oddzielnie.

NACZELNY KOMITET WYKONAWCZY ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

SPORT • SPORT • SPORT

W PODWÓJNYM NELSONIE SOFIA (BUŁGARIA) — POZNAŃ 6:2

Międzynarodowe spotkanie zapaśnicze Sofia — Poznań rozegrane w ub. czwartek przy udziale ponad 4 tys. widzów zakończyło się po ciekawych walkach zwycięstwem reprezentacji Sofii 6:2.

Na macie sędziowali na zmianę Brusew (Bułgaria) i Smoczyński (Polska). Punktowali Szoloy (Węgry), Zachariew (Bułgaria) i Matulkiewicz (Polska).

O „PUCHAR POLSKI"

W powtórzonym meczu o Puchar Polski chorzowscy Budowlani pokonali rzeszowską Stal 4:2 (2:1). Dzięki temu zwycięstwu Budowlani zakwalifikowali się do dalszych rozgrywek o Puchar Polski i w niedzielę 22 bm. grać będą z Unią II Chorzów.

POD SIATKĄ I KOSZEM

ZKS Kolejarz Bydgoszcz organizuje w nadchodzącą niedzielę 22 bm. interesujący trójmecz siatkówki męskiej. Wezmą w nim udział Włókniarz Toruń Włókniarz Bydgoszcz oraz drużyna gospodarzy. Początek rozgrywek o godz. 15 w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego. Po trójmeczu siatkówki rozegrany zostanie mecz koszykówki pomiędzy Włókniarzem Toruń i Kolejarzem Bydgoszcz.

CZY ZDOBYŁEŚ JUŻ KOLARSKĄ ODZNAKĘ TURYSTYCZNĄ?

Jeśli nie — masz doskonałą okazję ku temu. Mianowicie w niedzielę 22 bm. zarząd oddziału PTTK Bydgoszcz organizuje wycieczkę dla kolarzy-turystów, na której uczestnicy będą mogli zdobyć brakujące im punkty do uzyskania Kolarskiej Odznaki Turystycznej w stopniu brązowym. A ponieważ oficjalny sezon mamy już poza sobą, udział nasz w wycieczce będzie punktowany podwójnie.

Trasa wycieczki prowadzi z Bydgoszczy przez Opławiec, Smukałę, Osielsko, Myślęcinek do Bydgoszczy. Zbiórka uczestników w niedzielę 22 bm. o godz. 8 przed siedzibą PTTK Bydgoszcz, Dworcowa 14. Tam też należy kierować zgłoszenia zbiorowe jak i indywidualne do dziś godz. 16.

Dnia 20 listopada 1953 r.
zmarł

prof. Stefan Pieńkowski

członek Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i Polskiego Komitetu dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, wybitny i zasłużony działacz ruchu pokoju.

PREZYDIUM
POLSKIEGO KOMITETU
OBROŃCÓW POKOJU

W dniu 20 listopada 1953 r. zmarł

Józef Niećko

członek Rady Państwa,

poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zasłużony działacz społeczny.

Cześć Jego pamięci!

Marszałek Sejmu
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Z problematyki IX Plenum KC PZPR

Człowiek dyktuje tempo wzrostu

Chłop gospodarujący w Ziemi Lubuskiej rokrocznie uprawiał jęczmień jary i wytrwale, przy zastosowaniu nowoczesnych metod agrotechniki, nawożeniu, pielęgnacji itd. — walczył o podniesienie wydajności z ha. Rezultaty oczywiście były, lecz chłop jakby wyczuwał, że w tej uprawie są one niewspółmierne do sumy włożonego trudu i nakładu środków. A przecież wystarczyło nadstawić uszu na to, co głosił już dawno Inst. w Gorzowie i działać prawidłowo. Chodzi po prostu o to, że w Instytucie Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Gorzowie stwierdzono (na podstawie długofalowych doświadczeń), że jęczmień ozimy ze względu na warunki klimatyczne regionu daje zawsze wyższe plony od jęczmienia jarego. Na tym przykładzie widać jasno rolę instytutów tego typu. Decydują one w sprawach zasadniczych, wypracowują wzorowo agrotechnikę poszczególnych upraw, uwzględniając zespół warunków wpływających na wydajność (często samoczynnych warunków). I nie zawsze jeszcze chłopi doceniają znaczenie tej działalności, nie zawsze rozumieją dlaczego państwo z takim nakładem kosztów urządza placówki naukowe. A przecież instytuty naukowe otwierają chłopom drogę do ekonomicznej, wysoko-wydajnej produkcji we wszystkich kierunkach. To są widety tej olbrzymiej armii pracy, która w huku tysięcy traktorów walczy o bogactwo Ziemi Lubuskiej.

Chłop i możliwości podniesienia jego produkcji — oto problem pierwszorzędny, klucz do rozwiązania dysproporcji między wzrostem produkcji przemysłowej i rolniczej. Rola instytutów naukowych jest tu szczególna i chłopi powinni podchodzić do nich z całkowitym zaufaniem i ocenić je jak oceniają politykę ekonomiczną państwa, **które niemal w tym samym dniu podało komunikat o wyprodukowaniu 10-tysięcznej żniwiarki w Płocku i komunikat o obniżce ceny za tę żniwiarkę o 40 procent.** Jest to ogólnie polityka nieustannej, trwałej i regularnie zwiększanej pomocy dla wsi.

Instytut w Gorzowie to jakby „filtr", przez który przechodzą wszystkie regionalne problemy Ziemi Lubuskiej, szczecińskiej, a nawet częściowo koszalińskiej (w odniesieniu do działalności stacji chemicznej przy Inst.). Załoga naukowa i badawcza placówki utrzymuje stały kontakt z okręgowymi zarządami gospodarstw państwowych, spółdzielniami produkcyjnymi, masą chłopów gospodarujących indywidualnie. Instytut ustala np. termin siewu, wypracowuje agrotechnikę roślin oleistych jak rzepak, kapusta abisyńska, stwarza podstawy do uprawy lucerny na bazę nasienną, dużo uwagi poświęca zastosowaniu roślin strukturotwórczych jak nostrzyk, zaleca stosowanie pewnych odmian zbóż wg zaobserwowanych i właściwych dla tego regionu — warunków klimatycznych.

Wszystko obchodzi ludzi pracujących w Instytucie. Propagują oni wapnowanie gleb, oznaczają stopień ich żyzności drogą analiz chemicznych, wyjaśniają zainteresowanym na czym polega stosowanie nawozów granulowanych (3-krotna oszczędność w zużyciu nawozu, oszczędność pracy itd.), popularyzują siew krzyżowy i wszystkie inne nowoczesne metody uprawy, nawożenia, wydajne sposoby pracy. Jest to olbrzymia, nie zawsze doceniana usługa dla wsi, w tym regionie nieomal pionierska.

Jej sens tylko wówczas mógłby być wątpliwy, gdyby Instytut w Gorzowie pracował w oderwaniu od małych komórek wielkiej maszyny rolniczej, od olbrzymiego warsztatu pracy. To niebezpieczeństwo nie istnieje. Pracownicy naukowi biorą udział w naradach agronomów, dwunastu członków załogi naukowej Instytutu występuje czynnie w ramach akcji upowszechnienia wiedzy rolniczej (lektorzy). Po prostu naukowcy dzielą się doświadczeniami na zebraniach w spółdzielniach produkcyjnych, gromadach, biorą udział w zjazdach aktywu wiejskiego. Przynoszą tu ze sobą nie tylko teorię, ale rezultaty doświadczeń z Baczyny (gospodarstwo doświadczalne), praktyczne efekty doświadczalnictwa masowego, konkretne wskazówki i uwagi.

Duże znaczenie miał ostatni kurs dla przodowników kół miczurinowskich zorganizowany pod hasłem zaznajomienia przodowników z nowymi metodami agrotechniki w powiązaniu ze zdobyczami agrobiologii. Na kursie obecnych było około 30 słuchaczy. **Szkoda jedynie, że od tych ludzi nie przychodzą wieści z terenu, że kontakt nie został podtrzymany i utrwalony.** Jest to wina zarówno Instytutu, jak i władz wiejskich.

Problemów jest dużo — informuje wicedyrektor mgr. Boguszewski — np. my właśnie zainteresowani jesteśmy w ustalaniu ogólnej puli przydziału nawozów sztucznych dla regionu. Doszliśmy mianowicie do wniosku, że dużo ziem w tym regionie nie potrzebuje nawożenia fosforem, że w ogólnej dystrybucji na pierwszym miejscu uwzględniać należy azot, potas i dopiero potem — fosfor. Wiele jest jeszcze podobnych spraw...

W laboratoriach, gabinetach naukowych, na gorącym warsztacie — ziemi trwa tu wytężona praca. Jest to mozół cichy, cierpliwy, bardzo długotrwały. Ale przecież nie zmienia to faktu, że właśnie z tej placówki człowiek dyktuje roślinom tempo wzrostu i prawo owocowania.

M. Krystyn

Zabrzmiał melodyjny sygnał i na ekranie pojawiła się twarz młodej kobiety.

— Tu Praga. Nadajemy specjalną 45-minutową audycję dla pierwszej naukowej ekspedycji międzygwiezdnej. Dziś przemawia do was Praga czeska. Mamy piątek 13 stycznia 2406 roku. Jest w tej chwili godzina 4 rano. Na wstępie przegląd wydarzeń.

— 13 stycznia, godz. 4... — uśmiechnął się Sokolski. — Przecież to 25 dni i ponad 11 godzin temu. Nie mogę się jeszcze przyzwyczaić. Jakie to jednak dziwne, choć naturalne — słyszeć słowa, które wypowiedziano i rzucono w przestrzeń blisko miesiąc temu. Już ponad 25 dni biegu światła dzieli nas od Ziemi. 25 dni...

Na ekranie ukazało się wnętrze olbrzymiej sali o monumentalnej architekturze.

Oto fragment powieści fantastycznej, której akcja rozgrywa się w roku 2406. Powieść tę, pod tytułem:

„Zagubiona przyszłość"

drukować będziemy w odcinkach na łamach „IKP".

Od skórzanego miecha — do pneumatycznego młota

Późnym wieczorem przez szerokie okna budynku Biura Projektów bije blask od lamp, zawieszonych nad pochyłymi deskami kreślarskimi. Na deskach tych poprzypinane są szerokie arkusze kreślarskiego papieru, na którym niestrudzone ręce projektantów, techników i inżynierów, konstruktorów i architektów, tworzą poszczególne części metalurgicznego organizmu — jakim będzie kombinat.

Olbrzymia ilość znaków algebraicznych, statycznych, matematycznych, topograficznych, geometrycznych i technicznych — oto wysiłek i wkład radzieckich ludzi w budowę Nowej Huty. Niemało też wysiłku włożyli pracownicy Biura Projektów Nowej Huty. Każdy projekt musieli przetłumaczyć, sprawdzić, z miejscem, na którym wyrośnie obiekt, i oddać go ludziom do realizacji.

ARCHIWUM I BUDOWA

Półki archiwum Biura Projektów wypełniają się coraz to nowymi tomami dokumentacji technicznej. Kilkusethektarowy, płaski teren kombinatu pokrywa się co raz to ciekawszymi i bardziej skomplikowanymi obiektami. Jeszcze w 1951 r. został oddany do użytku warsztat konstrukcji stalowych. W 1952 r. — warsztat mechaniczny. W nim to ruszyło setki obrabiarek, szlifierek, strugarek, frezarek, heblarek, pracujących dla wewnętrznych potrzeb Nowej Huty i na zamówienia innych zakładów pracy.

W olbrzymiej kuźni — jak w starym hutnictwie tylko o nowych urządzeniach — biją młoty pneumatyczne. Pod ich uderzeniem, rozsypują się na wszystkie strony wielkie snopy iskier. Ponad obiektem 63 i 62 tj. Odlewnią Staliwa i Żeliwa unoszą się żółtawe kłęby dymu, które mówią o pełnej pracy pieców elektrycznych i żeliwiaków.

Do tych obiektów zawijają pociągi ze złomem. Pełne wagony w mgnieniu oka są opróżniane przez magnetyczne uchwyty. Napełniają się głębokie zasobniki „topnikami" i starym żelazem. Zaraz obok na wprost w dwóch okrągłych moskiewskich piecach elektrycznych tzw. „czarnych bliźniętach" topi się złom. Płomienie łuku elektrycznego o mało nie rozsadzą kilkunastotonowej dzieży pieca. Przy piecach widzimy starego hutnika — Wnuka. Kieruje on wytopami. Kieruje on młodym zespołem, który się uczy szybkościowych wytopów. Tutaj padają zobowiązania produkcyjne. Tutaj załoga walczy o produkcję coraz większej ilości stali na potrzeby kraju. Wytapiacz Wnuk ze swoim zespołem zwycięsko realizuje podjęte zobowiązania. Na szarych zastygłych blokach stali wybijają pieczęć „Nowa Huta" i wysyłają do dalszej przeróbki...

Gdy się wejdzie do wnętrza kuźni od huku, zgrzytu i zgiełku o mało głowa nie rozleci się na kawałki. Drżą pod uderzeniami na raz kilku młotów żelbetowe fasady fundamentów. Na wszystkie strony rozsypują się warkocze iskier. Lecą one z rozpalonego na biało stalowego bloku, uwięzionego w kleszczach majstra Pawia. Pod uderzeniami woroneskich młotów rozpalony blok przybiera kształt. Tutaj majster Paw zaciera dawną nędzę. Uśmiechem wita każde uderzenie ogromnego młota, i mówi — wielką przebyliśmy drogę od ręcznych młotów, skórzanego miecha i kowadła stojącego na okrągłym pniu w zakopconej przydrożnej kuźni, w której kuł i nie mógł wykuć parę groszy na kawałek czarnego chleba.

Na jednym krańcu kombinatu rozbrzmiewa pieśń maszyn produkcyjnych. Na drugim końcu uporczywa walka o budowę walcowni, siłowni, aglomerowni, koksowni i stalowni. Długie szyje nagich kominów wystrzeliły w jasny błękit nieba. Choć przed rokiem było tutaj puste pole. Dzisiaj mamy ich kilkanaście a jutro będzie kilkadziesiąt. W Krakowie na ten temat opowiadają różne cuda. Starzy „radcy", obawiają się pyłu i sadzy, które mają zakurzyć cały Kraków. To są całkowite bzdury, ponieważ pyły nie będą wylatywały z socjalistycznych hut: dymy i sadze zostaną przetworzone chemicznie i zużyte na potrzeby przemysłowe. Tę wielką budowę zamyka się w obszernym a jakże bogatym archiwum Biura Projektów.

PROJEKTANCI WYKONALI SWÓJ PLAN

Gorące dni, trudny nadszedł okres, pali się ludziom w rękach robota. Pozrastali się oni ze swymi warsztatami pracy, szczególnie po uchwale Prezydium Rządu w sprawie zakończenia pierwszego etapu budowy. Cała Nowa Huta podobna jest do ula. Współzawodnictwo pracy wyprzedza normalny czas. Skracane są plany produkcyjne. Dokonywane są narzuty... Harmonogramy, kosztorysy, zadania tygodniowo-dobowe, realizowane są przez ludzi Nowej Huty i całego narodu.

Prą wszyscy do przodu. Daleko jest jeszcze do zakończenia roku, a już pierwsi projektanci z Biura Projektów odnieśli wysokie zwycięstwo przez wykonanie rocznego planu w 10 miesiącach i zameldowali się do finału. Z pomiędzy wielu działów najbardziej wyróżnił się dział elektryczny. Pracownicy tego działu w swej niezwykle trudnej pracy osiągnęli 120 proc. normy. Tutaj wyróżnił się Longin Ratajewicz, Julien Trompeteur i Stanisław Lepicki. W dziale projektów budowlanych wyróżniła się Aniela Odziewa Bednarczyk, inż. Bronisław Kurowski i Zdzisław Sitko. W każdym dziale są bohaterzy cyrkla, grafionu, lineau, ekierki itp. Czerpią oni duchową siłę, przykład z radzieckich projektantów — Zybina, Uszakowa i Greczusznikowa. Od nich czerpią nasi projektanci niespożytą siłę i dlatego odnoszą tak wspaniałe sukcesy.

R. Szczepankiewicz

Na widowni międzynarodowej

Dalsza faszyzacja życia w USA

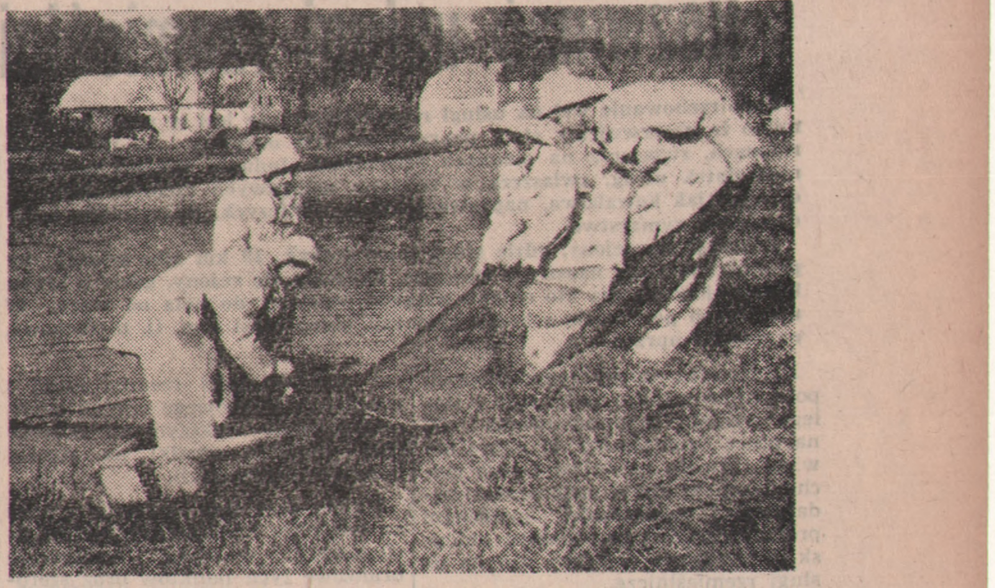
Istną zmorą życia obywateli Stanów Zjednoczonych AP jest, jak dobrze wiadomo, sławetna „Komisja badania działalności antyamerykańskiej", uważana słusznie za współczesną inkwizycję. Komisji tej przewodzi senator Mac Carthy, człowiek najbardziej chyba znienawidzony przez większość narodu amerykańskiego. Powstał nawet termin „maccarthyzm", będący synonimem najohydniejszej, najbardziej perfidnej antydemokratycznej działalności. „Maccarthyzm" tępi wszelkie przejawy, nawet najdrobniejsze, wolności myśli, bezlitośnie gnębi i prześladuje tych, których w swej chorej wyobraźni uważa za rzekomych „wywrotowców".

Rząd waszyngtoński uważa jednak, że „maccarthyzm" ma zbyt jeszcze małe pole do popisu i zamierza znacznie rozszerzyć jego kompetencje. W tym celu projektowana jest zmiana w duchu faszystowskim obowiązującej w Stanach Zjednoczonych konstytucji. Projekt tej zmiany ma być wkrótce wniesiony do kongresu. Dotyczy on artykułu konstytucji, głoszącego, iż „nikt nie może być zmuszony do świadczenia przeciwko sobie samemu". Wielokrotnie Amerykanie powoływali się na ten artykuł konstytucji, gdy odmawiali udzielenia odpowiedzi na pytania stawiane im przez członków haniebnej komisji Mac Carthy-ego.

Prasa zagraniczna informuje, że projekt rządowy przewiduje przymus udzielenia odpowiedzi na wszelkie pytania, stawiane przez policję polityczną. W razie ewentualnej odmowy — badanemu grozić będzie więzienie. Projekt ten przewiduje ponadto zapewnienie bezkarności osobom, denuncjującym członków organizacji rzekomo wywrotowych. W ten sposób „sypanie" będzie podniesione do godności instytucji oficjalnej. Zresztą rząd kilka dni temu ogłosił już dekret specjalny, nakazujący wszytkim urzędnikom udzielanie informacji zbirom Mac Carthy'ego w sprawach dotyczących przekonań politycznych.

W związku z powyższymi reakcyjnymi posunięciami rządu Eisenhowera, Partia Komunistyczna Stanów Zjednoczonych ogłasza apel do narodu amerykańskiego, wzywający do przeciwstawienia się faszyzmowi. Komitet narodowy partii wyraża przekonanie, iż Amerykanie „rozpoczną walkę, by utrzymać Deklarację Praw, zapobiec wojnie i tym samym uchronić życie i wolność ludu amerykańskiego". (Or)

Coraz więcej stawów rybnych na Kaszubach



Prace odłowowe na sztucznych stawach Ośrodka Zarybieniowego w Grzybowskim Młynie, należących do gospodarstwa rybnego we Wdzydzach — Zespołu Rybackiego Lipusz na Kaszubach. Rybaczki i rybacy: Rozalia Paracka, Zofia Pałasz, Józef Nadolski i Leon Rybakowski, w czasie przygotowań do zapuszczenia niewodu.

Fot. - Zbigniew Kosycarz

Cierpki zapach bije od młodych trzcin i rokicin. Błyszczące lustro stawów w Grzybowskim Młynie pod Kościerzyną na Kaszubach przecinają stadka gęsi. Rzecz to zwykła — jesienna. Kilka lat temu w Grzybowskim Młynie poza tartakiem i młynem, królowała tu natura. Obecnie staje nad nią mądry zamysł człowieka, czyli prościej, pracowników Zespołu Rybackiego Lipusza gospodarstwa rybnego Wdzydze.

Tak być powinno: w stawie ryby, na stawie domowe gęsi. Dyr. Zespołu Alfred Tuszyński obliczył, że współżycie takie zwiększa żyzność stawów i jezior.

— Mamy wzorowo urządzoną tuczarnię i hodowlę gęsi w Mauszu, która dziś liczy 270 sztuk tych ptaków — mówi ob. Tuszyński. — W Zespole naszym przede wszystkim „mają głos ryby", w gospodarstwach rybackich: Ostrzycach, Mauszu koło Parchowa, Wdzydzach, Sobaczu i Lubianie. Dysponujemy wieloma stawami i około 250 jeziorami.

Niełatwa to sprawa prowadzić pracę i kontrolę na tak wielkim obszarze. Parę lat temu, znane z malowniczości zbiorniki wody Pojezierza Kaszubskiego były siedliskiem „chwastu rybnego" i żab. Wojna, rabunkowa gospodarka okupanta zniszczyła cały rybostan. Dziś osiągnięto już bardzo wysoki poziom. Wody kaszubskie przestały być nieżyzne.

Podstawową rybą obsadową wód Zespołu jest sielawa, troć i karp. Ale obsada jednolitym gatunkiem nie jest korzystna, wiadomo, każdy gatunek ma swoiste zdolności wyszukiwania pokarmu. Hoduje się więc szczupaki, których łupem są zwykle chore sztuki. W Zespole zwiększono obsadę i lina, a w przyszłym roku wprowadzi się sandacza z własnego narybku. Z ikry sandacza jesienią przyszłego roku będą już własne tarlaki. W wylęgarniach ryb Zespołu: w Ostrzycach i Grzybowskim Młynie hoduje się rokrocznie 60 milionów ikry sielawy, 42 miliony troci, pół miliona sieji, 18 milionów szczupaka oraz miliony karpi, lina, karasia. Bardzo cenną jest hodowla troci jeziorowych z z Wdzydz. Ryba ta należąca do rodziny łososi, płynąc na tarło w górę Wisły dostała się do rzeki Czarnej Wody. Na skutek budowy zapory na Czarnej Wodzie, droga powrotna została troci zamknięta. Siłą rzeczy ryba zaczęła szukać najgłębszych jezior na Pojezierzu Kaszubskim. Takim jeziorem są wody jeziora Wdzydze. Troć się doskonale zaaklimatyzował i waga jego różni się nieco od morskiego, ale wynosi 8 do 10 kg. Zauważyć należy, że jest to jedyny wypadek w Polsce tego rodzaju aklimatyzacji ryby morskiej. Na tarło troć wychodzi do rzeki Czarnej Wody, noszącej również nazwę Wdy.

Kampania wylęgowa w sztucznych wylęgarniach Zespołu rozpoczęła się 5 bm. Opóźnienie nastąpiło na skutek opóźnienia się tarła sielawy w jeziorach Mausz, Sobacz, Wdzydze, Gowidlino.

Obok wylęgarni ryb czynne są tak zwane raczarnie, tj. specjalnie zbudowane rowy, zabezpieczone ściankami betonowymi, gdzie hoduje się na olbrzymią skalę dwa gatunki raków: szlachetny i pręgowany. W Grzybowskim Młynie w br. wyhodowano ponad 3 tony raka gatunku szlachetnego. W Ostrzycach czynny jest również warsztat montażu sprzętu rybackiego, gdzie w pracach wyróżnia się brygadzista Anastazy Landowski i sieciarki Jadwiga Benka (125 proc. normy) oraz Jadwiga Makurat.

W Ostrzycach dokonano w br. zmiany wadliwej instalacji wodnej, pod przewodnictwem inż.-ichtiologa Emilii Kochanek i kierownika sztucznej wylęgarni, rybaka Zygfryda Grabowskiego, przodownika pracy.

We współzawodnictwie pracy Ostrzyce zajęły w skali wojewódzkiej I miejsce: gospodarstwo wykonało przedterminowo 25 sierpnia plan roczny. Dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej pracownicy gospodarstwa rybnego Ostrzyce zobowiązali się dodatkowo wyłowić ponad plan roczny 5000 kg ryb. Zobowiązanie wykonali przedterminowo. W pracach wyróżniła się brygada rybaka Franciszka Butowskiego i rybacy Paweł Jasiński, Józef Woital, Stanisław Czapiewski i Władysław Recław.

Ogólne zobowiązanie całego Zespołu Rybackiego Lipusz wynosi 16 ton ryb ponad plan.

Dzwonią szklane słoje aparatów wylęgowych, zakładanych do instalacji wodnych w Grzybowskim Młynie. W Zespole Rybackim Lipusz nie będzie nieużytków. Skrzypią taczki. Rosną nowe stawy, dokładając bogactwa znakomicie zagospodarowanym już wodom Kaszub. (ez)

RZEMIEŚLNIK

Rozwinąć usługi rzemieślnicze dla wsi

Zapotrzebowanie wsi na usługi rzemieślnicze nie jest w pełni pokryte, mimo że obserwujemy stałą poprawę na tym odcinku. W niektórych rejonach, zwłaszcza na ziemiach zachodnich, ludność wiejska odczuwa niedostatek usług, zwłaszcza w zakresie usługowych rzemiosł produkcyjnych jak kowalstwo, naprawa maszyn rolniczych, bednarstwo, kołodziejstwo, rymarstwo.

Zdarzają się rejony, gdzie chłop musi jechać 10 km albo więcej, by podkuć konia czy naostrzyć lemiesze. Zdarzają się rejony, gdzie z braku kołodziejów nie ma kto chłopu wstawić szprychy do koła od wozu. W niektórych powiatach, z braku rymarzy, chłop musi sam, tj. niefachowo, naprawiać uprząż.

Niedostatek usług rzemieślniczych powstał w wyniku znacznego i stałego wzrostu zapotrzebowania wsi na pracę rzemieślnika. W miarę bowiem rozwoju rolnictwa i jego mechanizacji, w miarę podnoszenia wydajności i towarowości spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw chłopskich wzrastają potrzeby wsi na usługi rzemieślnicze.

Wzrastające potrzeby wsi były pokrywane przez rozwój sieci punktów usługowych, prowadzonych przez spółdzielnie pracy i przemysł terenowy. Wzrastała także, chociaż nierównomiernie w rozbiciu branżowym, sieć warsztatów prowadzonych przez rzemieślników, przede wszystkim zaś prowadzonych przez rzemieślników — rolników, którzy obok pracy na gospodarstwie rolnym zajmują się świadczeniem usług rzemieślniczych.

Postępy jednak w nasycaniu wsi usługami rzemieślniczymi i dotychczasowe tempo tych prac nie mogą zadowolić.

Tempo prac w kierunku pełnego nasycenia wsi usługami rzemieślniczymi należy bardzo poważnie wzmóc.

Należy w 1954 r. przystąpić w szybkim tempie do rozbudowy sieci zakładów usługowych dla wsi i do zwiększenia działalności zakładów już istniejących. Liczba punktów usługowych — spółdzielczych i rzemieślniczych obsługujących wieś winna wzrosnąć z około 40 tys. w roku 1953 do około 60 tys. w roku 1955". (Z tez do dyskusji przed II Zjazdem PZPR, przyjętych przez IX Plenum KC PZPR).

Sprawa zwiększenia sieci punktów usługowych i lokalizacja tych punktów i warsztatów rzemieślniczych winny w większym niż dotychczas stopniu zainteresować się terenowe rady narodowe skupiając w swych rękach kierownictwo tej akcji. Rady narodowe winny przychodzić z większą niż dotychczas pomocą nowootwartym i istniejącym już punktom, zwłaszcza w zakresie lokalowym i zaopatrzeniowym.

W szybkim czasie należy przełamać istniejące jeszcze wśród niektórych ogniw aparatu spółdzielczości pracy i przemysłu terenowego uprzedzenia i niechęci do rozwoju usług rzemieślniczych na wsi. Aparat spółdzielczości rzemieślniczej i przemysłu terenowego winien skoncentrować w większym niż dotychczas stopniu wysiłki na rozwój punktów usługowych.

Należy przy tym zwrócić uwagę na właściwą lokalizację punktów usługowych, właściwe ustawienie branżowe tych punktów oraz szeroki wachlarz asortymentu usług, reprezentowanych przez punkty usługowe. Przede wszystkim jednak należy zwrócić uwagę na rozwój punktów usługowych w rzemiosłach najbardziej potrzebnych rolnictwu, a więc w kowalstwie, rymarstwie, naprawie maszyn rolniczych, kołodziejstwie, bednarstwie. Należy także nasycić wieś zakładami betoniarskimi, produkującymi tak poszukiwane na wsi kręgi betonowe do studni i inne elementy.

Jednocześnie zarządy związków branżowych, wojewódzkich zarządów przemysłu terenowego, zarządy spółdzielni pracy i spółdzielni pomocniczych powinny dołożyć maksimum starań, aby praca punktów usługowych stała na wysokim poziomie, a jakość świadczonych dla wsi usług nie budziła zastrzeżeń.

Z natury rzeczy dążenie do pełnego nasycenia wsi usługami rzemieślniczymi musi być wielokierunkowe.

Ma tutaj też wiele do zrobienia rzemiosło indywidualne i zrzeszone w spółdzielniach pomocniczych. Wszędzie tam, gdzie istnieje zapotrzebowanie na usługi rzemieślnicze, w planach zaś na najbliższą przyszłość spółdzielczość pracy czy przemysł terenowy nie mogą ze względów organizacyjnych lub innych otworzyć potrzebnych warsztatów, tam rzemieślnicy indywidualni mają poważne pole do działania.

Przed izbami rzemieślniczymi i organizacjami cechowymi stoi zadanie rozwinięcia kampanii propagandowej wśród rzemiosła w kierunku otwierania nieczynnych i nowych warsztatów.

Rzemieślnicy otwierający nieczynne lub nowe warsztaty mają zapewnioną daleko idącą pomoc ze strony rad narodowych. W tezach do dyskusji przed II Zjazdem PZPR przyjętych przez IX Plenum KC PZPR czytamy: **„należy dopomóc rzemieślnikom w uzyskaniu niezbędnych lokali produkcyjnych".**

Szczególną uwagę należy zwrócić na kuźnie. Należy **„znacznie usprawnić zaopatrzenie istniejących kuźni w paliwo i żelazo oraz powiększyć w możliwie krótkim czasie sieć kuźni udzielając w tym celu pomocy zarówno spółdzielniom pracy jak i indywidualnym rzemieślnikom".**

Niedostatek usług rzemieślniczych na wsi wynika z braku dostatecznej ilości punktów usługowych i warsztatów rzemieślniczych. Niedostateczne zaś zaopatrzenie pogłębia jeszcze braki usług.

W zakresie zaopatrzenia rzemiosł wiejskich można zanotować pewną poprawę, w ciągu ostatnich lat, zwłaszcza zaś w ostatnich miesiącach. Poprawa ta jednak była niezadowalająca.

W tezach do dyskusji przed II Zjazdem PZPR czytamy:

„Niezależnie od lepszego wykorzystania surowców miejscowych i odpadów należy także polepszyć zaopatrzenie państwowego przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy w surowce rozdzielane centralnie".

„Celem pełnego wykorzystania możliwości zwiększenia produkcji rzemieślniczej dla lepszego zaspokojenia potrzeb ludności, należy zwiększyć zaopatrzenie indywidualnych warsztatów rzemieślniczych w surowce i materiały oraz dopomóc rzemieślnikom w uzyskaniu niezbędnych lokali produkcyjnych".

Surowiec lokalny i wtórny pozostanie nadal podstawową bazą zaopatrzenia rzemiosł usługowych na wsi. Dlatego też na usprawnienie zaopatrzenia w ten surowiec należy zwrócić szczególną uwagę. Związki branżowe, wojewódzkie zarządy przemysłu terenowego oraz organizacje rzemiosła indywidualnego powinny zwrócić maksymalną uwagę na zdobywanie tego surowca i zaopatrzenie punktów usługowych i warsztatów rzemieślniczych. (p)

Pracownie mód
we wsiach kołchozowych

W wioskach kołchozowych okręgu Stalińskiego czynne są 32 pracownie mód, wykonywujące indywidualne zlecenia. W bieżącym roku wykonano zleceń na sumę 4 milionów rubli.

W rejonie Marińskim pracuje siedem pracowni mód. Od początku roku wykonano kilka tysięcy zleceń na ogólną sumę ponad pół miliona rubli.

Prawie o jedną trzecią w stosunku do roku ubiegłego powiększyły się w warsztatach krawiectwa indywidualnego rejonów Nowosiołkowskiego, Amwrosiewskiego, Wołnowachskiego i innych zlecenia indywidualne krawieckie od kołchoźników i mechaników ośrodków maszynowo-traktorowych.

Dla lepszego zaspokojenia potrzeb wsi pracującej tego okręgu otwarte zostaną dalsze warsztaty krawiectwa indywidualnego oraz filie pracowni mód. (St)

KAŻDY
POLAK-PATRIOTA
CZŁONKIEM TPPR!

10 milionów złotych oszczędności
owocem pracy racjonalizatorów

Coraz szersze kręgi zatacza ruch racjonalizatorski w spółdzielczości Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych. Coraz częściej wynalazki pracownicze i drobne usprawnienia — zastosowane w poszczególnych spółdzielniach — ułatwiają pracę codzienną, przyczyniają się do przekraczania norm, do zwiększania oszczędności surowców i materiałów pomocniczych, pozwalają wykorzystać surowce odpadowe i obniżać koszty własne, prowadzą do pomnożenia produkcji i do wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Do znacznego wzmożenia ruchu racjonalizatorskiego w spółdzielczości ZSPiRz przyczynił się wybitnie Miesiąc Spółdzielczości Pracowniczej, który w efekcie przyniósł setki projektów nowych usprawnień i wynalazków z każdego związku branżowego.

Do czołowych związków na tym odcinku należy Związek Branżowy Spółdzielni Chemiczno-Mineralnych w Poznaniu, który od dawna otoczył ruch racjonalizatorski i racjonalizatorów szczególną opieką. W Miesiącu Wynalazczości Pracowniczej związek zmobilizował cały aktyw racjonalizatorski w kierunku umasowienia wynalazczości pracowniczej.

Ruch ten trwa pod hasłem: „Każdy pracownik spółdzielni — racjonalizatorem!".

W wyniku tej akcji wpłynęło dotychczas 125 nowych projektów, z których 79 wprowadzono już do produkcji. Samych nagród wypłacił Zw. Branż. Spółdzielni Chemiczno-Mineralnych w Poznaniu 34.282 zł. Suma akumulacji z odcinka racjonalizatorskiego tegoż związku wyniosła już w roku bieżącym z górą 10 milionów złotych. Tym sposobem racjonalizatorstwo pracowników spółdzielni zrzeszonych w Związku Branżowym Chemiczno-Mineralnym w Poznaniu — stanowiąc obecnie już ruch masowy — jest piękną pozycją w dziele przyśpieszenia budownictwa socjalistycznego. (CZ)

Zadania rzemiosła indywidualnego
w woj. bydgoskim

Realizacja wielkich zadań postawionych przed drobną wytwórczością w przedzjazdowych tezach Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz oświadczenie Przewodniczącego KC PZPR, Bolesława Bieruta, w wygłoszonym na IX Plenum KC PZPR referacie, wymaga od rzemiosła zwiększenia świadczenia różnego rodzaju usług osobistych i produkcyjnych dla zaspokajania potrzeb pracującej ludności.

Oceniając dotychczasową sytuację zaopatrzeniową rzemiosła indywidualnego na terenie woj. bydgoskiego należy zauważyć, iż nie zawsze była ona dostateczna, a szczególnie duże braki występowały wśród rzemiosła świadczącego usługi dla wsi, co w poważnym procencie ujemnie wpływało na gospodarkę rolną na wsi.

Ostatnio ukazało się zarządzenie Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła, regulujące w pewnym stopniu zaopatrzenie materiałowe dla rzemiosła indywidualnego. Zarządzenie to jest dowodem wagi, jaką Rząd przywiązuje do zadań rzemiosła w kierunku świadczenia różnego rodzaju usług, ze szczególnym uwzględnieniem usług wiejskich. Zarządzenie to daje wyraz pomocy i opieki Państwa Ludowego nad rzemieślnikiem indywidualnym, żyjącym z pracy własnych rąk.

Wspomniane zarządzenie dotyczy artykułów przeznaczonych na zaopatrzenie zakładów usługowych drobnej wytwórczości, m. in. indywidualnych rzemieślników.

W celu dokonania rozdziału artykułów przydzielanych przez Centralny Zarząd Zaopatrzenia Przemysłu Drobnego dla woj. bydgoskiego, powołana została przez kierownika Wydziału Przemysłu Prez. WRN komisja rozdzielcza, która przy pomocy przedstawicieli zainteresowanych pionów drobnej wytwórczości, a więc i Izby Rzemieślniczej, przydziela otrzymane materiały na odbiorców głównych jak: Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego, związki branżowe ZSP i Rzem. zrzeszające spółdzielnie pracy i prowadzące działalność usługową, zainteresowane w przydziale odnośnych materiałów, Wojewódzki Związek Inwalidów, ekspozyturę CPL i A oraz spółdzielnie pomocnicze dla rozdziału pomiędzy swych członków i niezrzeszonych rzemieślników indywidualnych.

Przydział ten dla rzemiosła indywidualnego, wykonującego usługi, w bieżącym kwartale dla woj. bydgoskiego wyraża się m. in. w otrzymaniu około 300 m sześc. drzewa o różnym przeznaczeniu, kilkadziesiąt ton wytworów hutniczych i cementu. Poza tym przydział obejmuje: gwoździe, skóry blankowe, rymarskie i inne, klej kostny, karbid, spoiwa itp.

★

Rozdziału przydzielonych materiałów na rzemieślników zrzeszonych i niezrzeszonych w spółdzielniach pomocniczych, dokonują spółdzielnie pomocnicze przy udziale przedstawiciela Izby Rzemieślniczej, pod nadzorem związku branżowego, do którego dana spółdzielnia należy. Zakupu przydzielonych im materiałów dokonuje się w związku branżowym spółdzielni usługowych po cenach detalicznych z tym, że odbiorcy po otrzymaniu zlecenia zakupu obowiązani są do bezzwłocznego wykupienia przydzielonych materiałów. Materiały przeznaczone na wykonywanie usług nie mogą być zużyte do produkcji i odbiorcy bezpośredni obowiązani są do prowadzenia ewidencji zużycia materiałów na wykonywanie usług. Referaty przemysłu powiatowych i miejskich rad narodowych oraz główni odbiorcy czuwać będą nad właściwym przebiegiem realizacji przydziałów i kontroli zużycia materiałów zaopatrzeniowych przez rzemieślników indywidualnych, aby wykorzystane one były zgodnie z ich przeznaczeniem.

Podając powyższe do wiadomości rzemieślników woj. bydgoskiego wierzyć należy, iż zdają oni sobie sprawę z tego, komu służy ich praca i że władza ludowa wykorzystuje ich zdolności zawodowe dla zaspokajania potrzeb ludzi pracy, a zwłaszcza potrzeb pracującego chłopstwa.

Włączając swe warsztaty do coraz szerszej działalności usługowej, pogłębiając swoją świadomość społeczno-polityczną, która uwidacznia się coraz to bardziej przez wstępowanie rzemieślników do spółdzielni pomocniczych — rzemiosło bydgoskie da swój pełny wkład w realizację postawionych przed nim zadań. (Jc)

Wybitny racjonalizator
branży chemicznej



Mgr Jan Jakubowski ze spółdzielni „Pokój" w Pobiedziskach koło Poznania odznaczony jest Złotą Odznaką Racjonalizatora Produkcji za bardzo owocną pracę na odcinku wynalazczości w branży chemicznej. Jest on nie tylko najpłodniejszym racjonalizatorem tej branży, ale jest również wybitnym wynalazcą, niestrudzonym w swojej twórczej pracy. Do szeregu dotychczasowych poważnych wynalazków dochodzą obecnie nowe — wypracowywane w ramach zobowiązania z okazji Miesiąca Wynalazczości Pracowniczej ZSPiRz, a mające ogromne znaczenie gospodarcze. Mgr J. Jakubowski opracowuje mianowicie w skali półtechnicznej produkcję wtórnej skóry z surowców całkowicie odpadowych; produkcję kamfory — artykułu dotychczas importowanego, oraz produkcję kwasu benzoesowego metodą bezchlorową w prostych urządzeniach z łatwo dostępnych surowców. Mgr Jakubowski — mimo wytężonej pracy nad własnymi wynalazkami — znajduje jeszcze czas na udzielanie pomocy innym racjonalizatorom i chętnie dzieli się z nimi swoją głęboką wiedzą fachową oraz doświadczeniem. (CZ)

Nowe zespoły artystyczne
rzemieślników Wybrzeża

Komisja KO Cechu Rzemiosł Różnych w Gdańsku przystąpiła do zorganizowania przy „Harfie" zespołu harmonistów ustnych, który będzie pierwszym tego typu zespołem muzycznym w kraju, oraz żeńskiego i męskiego chóru rewelersów. Ochotniczy zaciąg został już rozpoczęty, należy się więc spodziewać, że już niedługo program artystyczny „Harfy" wzbogaci się o nowe występy śpiewacze i instrumentalne, wykonywane przez rzemieślników - artystów dla mas rzemieślniczych. (w)

CZY WIECIE ŻE...

... Statut cechu szewskiego w Sanoku z 1754 r. postanawia: „Aby żaden brat brata w cechu pozostający nie pociągał do sądów grodzkich, królewskich i radzieckich o żadną rzecz względem poswarki mianowicie w jatce, która by stanęła z okazji odwalenia kupna, tudzież i przez małżonki ich, tylko w cechu prawić się pierwej powinien ..."

★

... W Warszawie obowiązywała zatwierdzona prze. króla Zygmunta Starego w 1527 r zasada, że rzemieślnicy trudniący się obróbką jednego i tego samego surowca winni należeć do wspólnego cechu. A więc do jednego cechu mogli należeć: garbarze, szewcy, rymarze, siodlarze i paśnicy.

★

... Uczeni radzieccy wynaleźli sposób wykonywania zdjęć fotograficznych we mgle, pyle i dymie, gdy nic nie widać nawet z odległości paru kroków. Zdjęcia te wykonywane są przy wykorzystywaniu niewidzialnych promieni podczerwonych. Do fotografii takich używa się klisz pokrytych specjalnym preparatem. Na zdjęciu uzyskuje się obraz zupełnie wyraźny, gdyż mgła nie stanowi dla promieni podczerwonych przeszkody. Ta ich właściwość umożliwia wykonanie zdjęcia np. wysokiej góry z odległości nawet 30—40 km.

★

... Władysław Sobczyk ze Spółdzielni Pracy Szklarzy w Szczecinie zgłosił projekt przyrządu do cięcia płyt szklanych bez trasowania.

Sukcesy i kłopoty
Domu Kultury rzemieślników Elbląga

Najwyższą godnością w dawnym rzemiośle był stopień mistrza. Zdobycie zaś tego tytułu nie przychodziło łatwo. Mijało wiele lat ciężkiej, zaostrzonej „gotycką" surowością i dyscypliną, pracy — wiele lat „oświecającej" tułaczki po szerokim świecie, zanim nieszczęsny czeladnik mógł być wreszcie dopuszczony do wykonania sztuki mistrzowskiej, czyli tzw. „majstersztyku", a — po ufundowaniu kolacji dla cechu i okupieniu się bractwu — miał okazję w asyście dwóch starszych towarzyszy stanąć przed radą i ubiegać się o prawo miejskie.

Dziś w jednym tylko, słynnym ognisku artystycznego rękodzieła — w Elblągu — istnieje i doskonale rozwija się aż 14 rzemieślniczych spółdzielni pracy.

„Solidarność", „Postęp", „Zryw", „Pokój", „Stal".... — już same ich nazwy dość dużo i jasno mówią o podłożu i charakterze kultywowanych na tym terenie dążeń i tradycji.

— Tradycji. Zatem: „majstersztyk"?

— Owszem. Zmienił się jedynie jego kształt, forma i treść.

„Majstersztykiem" uspółdzielczonego rzemiosła, mistrzowskim egzaminem całego kolektywu, stało się bezsprzecznie ufundowanie wielobranżowej, międzyspółdzielnianej świetlicy, zwanej potocznie, a nie bez racji — Domem Kultury.

Placówką opiekuje się RSP im. Buczka. Przewodniczącym zarządu jej jest znany i zasłużony działacz społeczny Władysław Siuciak, kierownikiem zaś Zygmunt Ostrowski, oprócz którego personel etatowy stanowią: bibliotekarz — plastyk, dozorca i sprzątaczka. Budżet świetlicy zamyka się sumą 178.220 zł. Pieniądze te zabezpieczyć mają m. in. systematyczną i planową działalność zespołów: chóralnego, baletowego, teatralnego i muzycznego. Księgozbiór własny liczy 578 tomów, ponadto — dwa komplety wymienne (po 600 sztuk każdy) okręgowej biblioteki ZSPiRz. Czytelnia pism dysponuje 25 tytułami polskimi i 7 radzieckimi.

To są ramy. A treść?

Tę tworzą, oczywiście, ludzie. Przeważnie — młodzież. I w pierwszym rzędzie — rzemieślnicza. Dziewczęta i chłopcy chętnie szukają tutaj rozrywki, oraz możliwości rozszerzenia swych horyzontów myślowych.

Uczęszczają więc na kurs języka rosyjskiego, studiują grupowo materiały Wszechnicy Radiowej. Przy czym zajęcia tego rodzaju wiązane są z działalnością kulturalną świetliczan. Rosyjski np. jest częścią szkolenia chórzystów, Wszechnica natomiast — członków kółka dramatycznego.

W okresie od czerwca do października włącznie, sale świetlicowe odwiedziło 10.660 osób. Dziennie, odliczając frekwencję publiczności na zgromadzeniach, lub imprezach masowych — korzysta z urządzeń instytucji od osiemdziesięciu do stu osób.

W tym samym czasie, sekcja teatralna wystawiła 7 sztuk dając ogółem 29 spektakli własnych. Oczywiście ,brały w nich udział również zespoły pozostałe.

Kierownictwo świetlicy wydaje regularnie co tydzień, ładnie i ciekawie redagowaną gazetkę ścienną, zawierającą przejrzyście i pomysłowo sporządzony kalendarzyk zajęć w gmachu przy ulicy Rokossowskiego.

Z należytym zrozumieniem i oddźwiękiem spotykają się tu również wszelkiego typu akcje społeczne. Łączność miasta z wsią znalazł np. swój wyraz w 9 przedstawieniach teatralnych, zorganizowanych na przestrzeni ostatnich tylko trzech miesięcy w podelbląskich PGRach, spółdzielniach produkcyjnych i gromadach Rzemieślnicze ekipy artystyczne wzięły także czynny udział w miesiącu popularyzowania założeń i haseł TPPR na terenie wiejskim, występami swymi sześciokrotnie urozmaicając zebrania i masówki propagandowe.

Nie ulega wątpliwości, iż działalność w tym kierunku byłaby bez porównania szersza, gdyby nie trudności... finansowe. Budżet bowiem, o którym wspomniałam na wstępie, jest — jak dotąd — pozycją wybitnie teoretyczną. I preliminowane w nim kwoty — 20.000 złotych na instrumenty muzyczne, 21.300 zł na kostiumy, 6000 na rekwizyty. 16.000 zł na dekoracje - leżą w sferze marzeń, podczas gdy rzeczywistością jest borykanie się kierownictwa z brakiem pieniędzy na najniezbędniejsze wydatki, związane z organizacją imprez lub wyjazdami.

Celem ostatecznego przełamania tych właśnie trudności, zwołana została onegdaj specjalna konferencja z udziałem przedstawicielki Delegatury ZSPiRz w Gdańsku, Antoniewiczowej — w trakcie której powzięto szereg uchwał, zmierzających do stabilizacji podstaw materialnych świetlicy. Nie wdając się w szczegółową ich analizę, ograniczymy się do stwierdzenia, iż kluczem zagadnienia jest przyjęcie pełnej odpowiedzialności finansowej za działalność placówki przez wszystkie bez wyjątku spółdzielnie pracy miasta, oraz — rzecz jeszcze bardziej zasadnicza — przez Delegaturę ZSPiRz

Miejmy nadzieję, że słuszne postulaty zarządu i kierownictwa świetlicy znajdą — tym razem — należyte zrozumienie. I nadchodzący rok będzie okresem nowych sukcesów i trwałych osiągnięć kulturalno - oświatowych w życiu socjalistycznego rzemiosła Elbląga.

O. C.

LISTOPAD **21** SOBOTA

DZIŚ *Janusza*

JUTRO *Cecylii*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36 55 i 39-62 Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. Dział Miejski IKP — 48-56.

To i owo z Bydgoszczy

Zaniedbana ulica



Taką jest ulica Wawrzyniaka na Bielawkach. Chodniki po obu stronach są uszkodzone. Szczególnie duże dziury znajdują się przed domem nr 1 i 8. Również parkany, a raczej szczątki parkanów przed numerem 4 i 14, czyhają na przechodniów. Malcy zrobili sobie z prętów żelaznych, istniejących niegdyś parkanu huśtawki.

Także leżąca od paru tygodni kupa gruzu przed posesją nr 14, nie stanowi żadnej dekoracji ulicy.

Obudźcie się mieszkańcy zaniedbanych ulic! Rozglądnijcie się wokół i usuńcie, istniejące tu niepotrzebne „ozdoby". Co robi komitet blokowy w tej dzielnicy? (tek)

Nowa forma chuligaństwa



Niebezpiecznie obecnie, w okresie jesiennych deszczów, chodzić zwłaszcza, po wąskich ulicach, jak na przykład Dworcowa, Długa, Poznańska, czy inne. Wraca człowiek do domu zbryzgany błotem, i to w dodatku nie z własnej winy.

Bo oto niektórzy kierowcy samochodowi urządzają sobie pewnego rodzaju sport, rozwijając dużą szybkość wozów, a tym samym spod kół, na nie mających się gdzie schronić przechodniów, pada błoto. A szoferzy — „sportowcy", zza szyb swych aut uśmiechają się jeszcze z „pomysłowego dowcipu".

Szoferzy? Nie! Chuligani! (T)

KOMUNIKATY

★ **Uwaga członkowie SSW LPŻ!** Dnia 22 bm. zbiórka wszystkich członków Sekcji w Ośrodku Chmielniki. We wtorek 24 bm. ogólne zebranie członków Sekcji w lokalu Zarządu Wojewódzkiego LPŻ przy ul. Dolina nr 3.

★ **Zarząd Stow. Stenografów i Maszynistek** zawiadamia, że plenarne zebranie członków odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godz. 18 w lokalu przy Al. 1 Maja 12. Stawiennictwo obowiązkowe ze względu na konieczność przeprowadzenia weryfikacji.

Na wokandzie sądowej

Godził w ogół uczciwych pracowników

Za kradzież mienia społecznego i działanie na szkodę swego zakładu pracy odpowiadali przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy: Jan Guzik, Józef Hernet i Ludwik Marciniak.

Oskarżeni, którzy działali w porozumieniu, wykonali w drukarni państwowej w Żninie samowolnie pewną ilość druków, pomijając dział zamówień i kalkulacji. Poza tym użyli do tego papieru z magazynu drukarni.

Karygodnego czynu dopuścili się oni w tym celu, aby osiągnąć dla siebie korzyści, gdyż koszt wykonania druków w kwocie 750 zł postanowili pobrać od zamawiającego i podzielić między sobą.

Działanie oskarżonych napiętnował prokurator. Wskazał on na ich społecznie szkodliwe roboty, która godziła w ogół uczciwych pracowników tego zakładu pracy.

W wyniku rozprawy Sąd Wojewódzki skazał oskarżonych: Guzika na 8 miesięcy więzienia, Herneta na 7 miesięcy, a Marciniaka na pół roku. Wszystkich oskarżonych sąd pozbawił praw obywatelskich na okres dwóch lat. Tylko Marciniakowi wykonanie kary sąd zawiesił warunkowo na okres 3 lat. (Lo)

O sprawniejszą pracę listonoszy

Urządzenie skrzynek zbiorczych przyspieszy doręczanie poczty



— Moja pani, czy nie widziała pani dzisiaj listonosza?

— Oj, kochana, już dzisiaj drugi dzień mija, jak listonosz nie przychodzi. Nie ma listów, gazet...

Skądinąd dowiadujemy się, że listonosz zamiast doręczyć gazetę na drugim piętrze pozostawił ją w skrzynce sąsiada na pierwszym piętrze. Abonent w żaden sposób nie może zrozumieć, gdzie zniknęła gazeta. Mieszkaniec zaś pierwszego piętra głowi się, dlaczego otrzymał dwie gazety naraz.

W innym miejscu telegram nie doszedł w określonym czasie. Przesyłka ekspresowa została doręczona o dzień później, niż wysłany w tym samym dniu list zwykły. Czytelnik, chcący zaabonować gazetę, nie ma możności tego uczynić, gdyż listonosz nie zjawia się. Gdzieindziej znowu listonosz nie przychodził przez dwa dni bo był chory, a na jego miejsce nie wyznaczono innego.

Takie i podobne są bolączki naszych czytelników, mieszkańców Bydgoszczy. Wynikają one z niewłaściwego stylu pracy oddziału doręczeń bydgoskiej poczty. Niektórzy pracownicy nie zdają sobie widocznie jeszcze sprawy z tego, jak wielkie znaczenie ma w życiu codziennym człowieka fakt punktualnego dostarczania poczty. Zapominają o tym, że list, że każda inna przesyłka pocztowa winna dojść do rąk adresata w określonym terminie. Opóźnienie w doręczeniu czyni ją nieatkualną, powoduje cały szereg nieporozumień i niedotrzymania terminów, które godzą w pełną realizację naszych planów gospodarczych.

Mamy więc pełne prawo domagać się by obecny stan rzeczy uległ jak najszybciej poprawie. Trzeba uczynić wszystko, aby doręczanie przesyłek pocztowych odbywało się zgodnie z przepisami, oraz potrzebami społeczeństwa. Niech ambicją każdego listonosza będzie chęć dorównania swemu koledze z bratniego kraju czechosłowackiego, który nawet często zwykłego listu z dopiskiem „do rąk własnych" nie wrzuci do skrzynki listowej, a dostarczy do rąk adresata.

Społeczeństwo rozumie, że praca listonosza nie jest lekka. Bieganie od domu do domu, z piętra na piętro, wymaga dużo wysiłku. I tu warto byłoby się zastanowić, w jaki sposób przez usprawnienie można by było dopomóc naszym listonoszom. A można to uczynić przez umieszczenie w korytarzach domów zbiorczych skrzynek listowych (szczególnie w budynkach wielopiętrowych). Odciąży to listonoszy od wspinania się na wysokie piętra i pozwoli im złożyć przesyłkę w oznaczonym miejscu. Będzie to gwarancją, że listy i gazety dotrą do adresata.

Umieszczanie takich listowych skrzynek zbiorczych poleca zarządzenie Ministerstwa Poczty. Przepisy takie istnieją od trzech lat. Dziwi nas, że dotąd z wyjątkiem niektórych domów skrzynki takie nie znajdują się we wszystkich domach wielopiętrowych. Czyż nie dałoby się ich wykonać sposobem gospodarczym? Trzeba tylko, aby zainteresowały się i zajęły tą sprawą MRN i komitety blokowe.

Budowniczowie nowych osiedli mieszkaniowych winni przestrzegać zarządzenie Ministerstwa Poczt w sprawie zainstalowania w nowych wielopiętrowych bydgoskich domach skrzynek zbiorczych.

Nim jednak takie usprawnienie będzie można zastosować w praktyce, jesteśmy przekonani, że oddział doręczeń urzędu pocztowego weźmie pod uwagę skargi mieszkańców i w oparciu o przodujących listonoszy, takich jak: Janina Wierzchucka (awansowana na stanowisko kierownika kadr), Helena Sowińska, Józef Ciesielski, Edmund Dorul, Jan Świerczyk i Franciszek Szcpik, usunie obecne niedomagania w doręczaniu przesyłek pocztowych. (Tuch)

Nie czekać na ostatnią chwilę!

Już od 23 bm. można realizować II ratę węgla

Nowe zarządzenie MHW naznacza rozpoczęcie tzw. drugiego rzutu węgla na dzień 23 bm. Począwszy od tego dnia będzie można w dzielnicowych biurach opałowych wpłacać należność za drugą ratę przydziału węglowego. Zamówień, których dokonano przy pierwszej racie, nie trzeba ponawiać, wystarczy wpłacić należną kwotę.

W trakcie realizowania I rzutu, miały często miejsce wypadki nieterminowego dostarczania konsumentom węgla. Wypadki te jednak w głównej mierze spowodowane były z winy konsumentów. Zamówienie węgla odkładało się do ostatniej chwili i jasnym jest, że Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem nie było w stanie rozprowadzić w tym samym, krótkim czasie tak wielkiej masy towarowej. Tak się nawet złożyło, że wielu konsumentów dotychczas jeszcze nie otrzymało węgla z I rzutu.

W związku z tym, OPHO wyjaśnia, że wszyscy ci, którzy zamówili węgiel i wpłacili zań należność przed 15 listopada, tj. przed dniem wejścia w życie uchwały Rady Ministrów o częściowej obniżce cen, i otrzymali go dopiero po dniu 15 listopada, lub dotychczas jeszcze nie otrzymali, będą mogli zwracać się do odpowiednich Dzielnicowych Biur Opałowych po zwrot sumy — różnicy miedzy ceną węgla przed obniżką i obecnie.

Aby uniknąć niedociągnięć z okresu realizacji pierwszego rzutu węgla, trzeba, aby konsumenci nie odkładali zamówień na ostatni tydzień trwania drugiego rzutu (termin do 15 marca 1954), lecz, aby uczynili to jak najwcześniej. Gwarantuje im to terminową dostawę jakościowo dobrego węgla.

OPHO wprowadziło bardzo ważne dla swych klientów udogodnienie. Drugiej raty węgla nie potrzeba zakupić od razu w całości. Można ją sobie podzielić na partie, zawierające jednak nie mniej niż 300 kg. Przy takim podzielonym zakupie drugiej raty węgla obowiązuje normalna cena hurtowa.

Można sobie drugą ratę podzielić i na mniejsze partie — po 100 kg. Wtedy jednak obowiązuje cena wyższa — detaliczna.

Ponadto ci, którzy nie wykupili I raty węgla, przy zamawianiu II raty, otrzymają już tylko 50 proc. rocznego przydziału.

Częstokroć w trakcie realizacji I rzutu, konsumenci skarżyli się na nadużycia wozaków. Aby temu zapobiec, OPHO nawiązało kontakt z Komisją do Walki ze Spekulacją, która przeprowadzać będzie częste lotne kontrole wozaków. W stosunku do nieuczciwych wyciągane będą odpowiednie konsekwencje.

Poza tym konsument ma prawo odmówić przyjęcia towaru, jeżeli zachodzi podejrzenie, że waga jego jest niedostateczna, albo, że jakość jest nieodpowiednia. Gwarantuje mu to zlecenie na odwrocie rachunku, z którym wszyscy nabywcy węgla winni się zapoznać. (Kry)

Nie zabraknie nas w żadnej akcji

Technikum Statystyczne nie tylko przygotowuje wykwalifikowane kadry dla szybko rozwijającego się życia gospodarczego, lecz również wychowuje młode pokolenie na światłych, rozumnych i pełnych poświęcenia budowniczych państwa socjalistycznego.

Nowy rok szkolny rozpoczęła młodzież Technikum Statystycznego pod hasłem „nie zabraknie nas w żadnej akcji, będziemy uczyć się i pracować, aby coraz bardziej pomnażać siły naszej Ojczyzny Ludowej".

Dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej młodzież przepracowała 2000 roboczogodzin w Zespole PGR Sicienko i 400 roboczogodzin przy budowie Filharmonii.

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zespół artystyczny technikum dał pięć występów artystycznych.

Poranki filmowe

Pomorzanin: Ostatni Mohikanin (9), Akcja B (11); **Polonia:** Świat się śmieje (11); **Orzeł:** Przybrana córka (12), **Wolność:** Wilcze doły (11), **Gryf:** Cywil na stadionie (11). **Bałtyk:** Zakazane piosenki (10 i 12), **Mir:** Ditta (11).

Z wydarzeń kulturalnych

Rozgłośnia Bydgoska PR nada 22 bm. o godz. 9.15 interesujące słuchowisko pióra Wiesława Rogowskiego pt. „Zygmunt z ulicy Miłej". Słuchowisko ukazuje jedną z pięknych kart historii rewolucyjnego Włocławka.

Wykonawcami są aktorzy Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy.

★

Koncert życzeń na budowę Filharmonii Pomorskiej organizuje w niedzielę 22 bm. od godz. 16 do 20 — „Słowianka" Al. 1 Maja 84.

Jubilaci

Dnia 16 bm. obchodzili złote gody małżeńskie Franciszek i Weronika Pietrzykowscy zamieszkali w Bydgoszczy przy ul. Śląskiej 32.

Jubilaci wychowali 9 dzieci, 11 wnuków i 3 prawnuków.

★

Srebrne gody małżeńskie obchodzili 20 bm. Zygmunt i Helena Kortasowie, zamieszkali w Bydgoszczy przy ul. Sienkiewicza 24.

Zabawa „w chowanego"

PCK - gdzie jesteś?

Godzina 21.17 Pociąg toruński z hukiem wpadł na dworzec główny w Bydgoszczy. Podróżni wysypali się z wagonów.

— Wysiadaj! Słyszysz!...

— Eee... Eee...

— Nie płacz! Dość tego. Na dworcu jest punkt PCK, to szybko i bez bólu wyjmą ci węgiel z oka.

— Eee... Eee...

Pani Borkowska szarpnęła Jurka za rękę i wyprowadziła z wagonu.

Teraz dopiero zaczęła się cała gehenna. Zaczepiła jednego, drugiego, dziesiątego człowieka w granatowym kolejarskim mundurze.

— Panie! Gdzie tu punkt opatrunkowy PCK ?

— Nie wiem. Kiedyś był, ale dzisiaj... Nie wiem...

Jurek ryczał. Pani Borkowska wychodziła ze skóry. Co robić? Wstępowała po kolei do wszystkich biur. Stale ta sama odpowiedź: Kiedyś był... Dziś chyba nie ma.

— No więc gdzie jest najbliższy punkt PCK — pyta zirytowana kontrolera biletów.

— Na ulicy Dworcowej... Ten duży czerwony gmach.

Borkowska wybiegła z Jurkiem z dworca. Wpadła do czerwonego gmachu.

— PCK — pyta rozgorączkowana. Jakiś człowiek uśmiechnął się życzliwie.

— Owszem proszę pani, ale urzęduje tylko przed południem.

— No to gdzie?! — pyta teraz iść?...

— Ul. Pomorska. Pogotowie...

— Może już lepiej do szpitala. Nie znam miasta. Prędzej trafię.

— Może do szpitala... Słusznie.

I pojechała do szpitala.

★

P. S. Czy na takim dużym dworcu kolejowym jak Bydgoszcz nie powinien być punkt opatrunkowy PCK? Mik

Kronika teatralna

DZIŚ PREMIERA „FIRCYKA W ZALOTACH"

Odwołana w ub. środę premiera komedii Franciszka Zabłockiego pt. „Fircyk w zalotach" na skutek nagłej choroby jednego z wykonawców Władysława Cichorackiego odbędzie się definitywnie dziś w sobotę 22 bm. o godz. 19.

Bilety specjalne oraz zaproszenia wydane na czwartek 19 bm. będą honorowane w poniedziałek 23 bm., a więc w dniu, w którym odbędzie się premiera prasowa. W niedzielę 22 bm. „Fircyka w zalotach" zobaczymy dwukrotnie o godz. 15.30 i 19.

RZECZY ZNALEZIONE

Portmonetka z pieniędzmi na nazwisko Jan Spadziński, portfel z dokumentami na nazwisko Marian Żotna, rękawiczki skórzane i wełniane.

Na fali dnia

Zyska na tym dużo estetyka miasta

W ostatnim czasie na łamach naszych ukazywały się notatki krytyczne odnośnie podniesienia estetyki miasta Bydgoszczy. Uwagi te niewątpliwie przyczyniły się do osiągnięcia postawionego celu.

Już dawno Wydział Kultury Prez. MRN zwrócił uwagę na gabloty propagandowe, plansze i afisze, mając na uwadze podniesienie estetyki miasta i zapobieżenie chaotycznej, nieprzemyślanej propagandzie wizualnej. Zarządził rejestrację gablot i wskazał na miejsca, gdzie i jak można je ustawić. Chodzi o to, aby gabloty i plansze były estetycznie wykonane, nie były stawiane byle gdzie, jak to miało miejsce, kiedy to rozmaite tablice orientacyjne i plansze stawiano na zieleńcach oraz m. in. przed pomnikiem na pl. Wolności.

Ostatnio specjalna komisja, w skład której weszli przedstawiciele różnych organizacji kulturalnych, zajęła w tej kwestii zdecydowane stanowisko. Komisja kierując się m. in. takimi względami jak sprawa ochrony mienia społecznego, poszanowania pracy ludzkiej i grosza publicznego ustaliła stałe punkty (place i ulice), w których będzie wolno stawiać gablotki. Zupełnie eliminuje się stawianie ich w miejscach kultu narodowego, pięknych trawnikach i kwietnikach (np. wysepka na Brdzie, przed starymi spichierzami), na plantach itd.

Poza tym, aby uniknąć różnorodności form i kolorów wymagana jest akceptacja projektów gablot i plansz przez Wydział Budownictwa. Stworzenie harmonijnych kompletów gablot i plansz przyczyni się do podniesienia estetyki miasta. Pozwoli to również Wydziałowi Kultury na roztoczenie większej opieki i kontroli nad czystością, czystszą zmianę treści gablot, aby w całej pełni spełniły one zadanie szeroko oddziaływania na społeczeństwo. (Ska)

8.000 choinek otrzyma w pierwszym rzucie Bydgoszcz

Od dnia 10 grudnia br. rozpocznie się w Bydgoszczy sprzedaż choinek. W pierwszej partii otrzymamy 8000 drzewek świerkowych i sosnowych, które sprzedawać będzie Miejski Handel Detaliczny.

Punkty sprzedaży choinek w bież. roku, prowadzone przez MHD, mieścić się będą przy ul. Królowej Jadwigi 16, na Placu Pawła Findera, przy Dworcowej 56 oraz w Osiedlu Leśnym. Niezależnie od tych placówek MHD, przewiduje się sprzedaż choinek w punktach PSS, która jednak nie ustaliła dotychczas ilości drzewek oraz miejsc sprzedaży. Podamy je naszym Czytelnikom w najbliższym czasie. (żfa)

SPORT • SPORT • SPORT

JUTRO „DERBY" PIŁKARZY KOLEJARZA

Na zakończenie tegorocznego sezonu piłkarskiego dwa bratnie kluby III-ligowe: Kolejarz Bydgoszcz i Kolejarz Toruń rozegrają towarzyski mecz, który odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 11 na Stadionie Leśnym Kolejarza Bydgoszcz przy ul. Północnej. Tradycyjne „derby" wymienionych drużyn wzbudzają zawsze zainteresowanie wśród miłośników piłki nożnej. Tym razem spotęguje się ono niewątpliwie jeszcze bardziej z uwagi na fakt, iż oba zespoły wystąpią z nowopozyskanymi zawodnikami.

I tak w Kolejarzu Toruń ujrzymy m. in. byłych zawodników OWKS Bydgoszcz — Wakarecego i Magrysia, natomiast trener Światkowski wysyła do boju odmłodzoną jedenastkę Kolejarza Bydgoszcz. Nic więc dziwnego iż niedzielne „ostatki" piłkarskie zapowiadają się atrakcyjnie.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ BYDGOSZCZ

Sobota: Fircyk w zalotach Fr. Zabłockiego — premiera (godz. 19).

Niedziela: Fircyk w zalotach (g. 15.30 i 19)

KONCERTY

Pomorski Dom Sztuki: Dziś 21 i 22 bm. operomontaż „Cyrulika Sewilskiego" Rossiniego. Śpiewają: Halina Mickiewiczówna, Jerzy Sergiusz Adamczewski Aleksander Klonowski Henryk Paciejewski i Władysław Skoraczewski (g. 19.30).

KINA

Pomorzanin: Admirał Uszakow (15.45, 18 i 20.15)

Polonia: Pod tureckim jarzmem (17 i 19)

Orzeł: Pomysłowy sprzedawca (16.45 i 19)

Wolność: Dzieci z jednego podwórka (15.30, 17.45 i 20).

Gryf: Noc niespodzianek (16.45, 19)

Bałtyk: Saławat wódz Baszkirów (17 i 19)

Mir: SS „Orzeł" zaginął (19).

Rozmaitości: Kasztanka Malaria (16—23)

DYŻURY

Dyżury aptek (godz 22—8):

Apteka Społeczna 39, Al 1 Maja 5, tel. 23-46.

Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel 31-34.

Apteka Społeczna nr 13 Al 1 Maja 27 tel 23-14.

Apteka Społeczna nr 16 ul Dworcowa 42, tel 24-66

Dyżur lekarzy weterynaryjnych od 16 do 22 bm PZLZ ul Marchlewskiego 6 tel 19-36

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego zbiory stałe — otwarte codziennie od g. 11 do 16 w środę od godz. 12 do 19, w niedziele od godz. 10 do 14, w dni poświąteczne nieczynne.

Biblioteka Miejska: Wypożyczalnia główna czynna od godz. 13 do 19 w środy od godz. 11 do godz. 15.

Biblioteka Lekarska Al 1 Maja 13 I ptr czynna od 15 do 19, w środy od 12 do 15.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

Sobota, 21 listopada

6.52 Muzyka na dzień dobry, 7.02 Komunikaty 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.40 Audycja dla młodzieży. 17.15 Audycja sportowa. 17.20 Bydgoski dziennik radiowy.

MAŁY FELIETON

Ze wspomnień guzika

...Kupiła mnie pewna starsza pani i przyszyła do płaszcza. Natychmiast zawarłem znajomość z nowymi sąsiadami. Guzik znajdujący się poniżej mnie robił wrażenie starego: nie miał bowiem połysku i był popękany. „Czy pan już dawno znajduje się na tym płaszczu?" — zagadnąłem go. Udał, że nie słyszy, odezwał się natomiast guzik, który był przy kołnierzu: „Dziwi cię, że on tak wygląda? Poczekaj, sam prędko zmienisz swój wygląd. Zobaczysz, co będzie jutro." Posmutniałem, słysząc tę przepowiednię i pełen niepokoju czekałem na ranek.



Nazajutrz nasza właścicielka włożyła płaszcz i wyszła na ulicę. Zatrzymała się w jakimś znanym jej miejscu, gdzie, ku memu zdumieniu ujrzałem tłum innych właścicieli guzików. Nagle usłyszałem straszny hałas, spowodowany przez zbliżające się wielkie czerwone pudełko. Struchlałem, ale na szczęście przemówił mój popękany sąsiad: „To jest tramwaj. Odwozi on ludzi do pracy." „Dziwny przedmiot" — pomyślałem i byłem wielce zaciekawiony, w jaki sposób dostaną się włściciele guzików do wnętrza tego wehikułu. Gdy tramwaj stanął, cały ów tłum ruszył jednocześnie ku wejściu. Nasza właścicielka również. Powstał straszliwy ścisk. Jakiś gruby właściciel o niskim głosie wsparł się z całej siły we mnie łokciem, przez co myślałem, że zostanę wciśnięty w serce mojej właścicielki. „Ratunku!", próbowałem krzyknąć, daremnie jednak ludzie bowiem wszczęli hałas, w którym ginął mój głos.

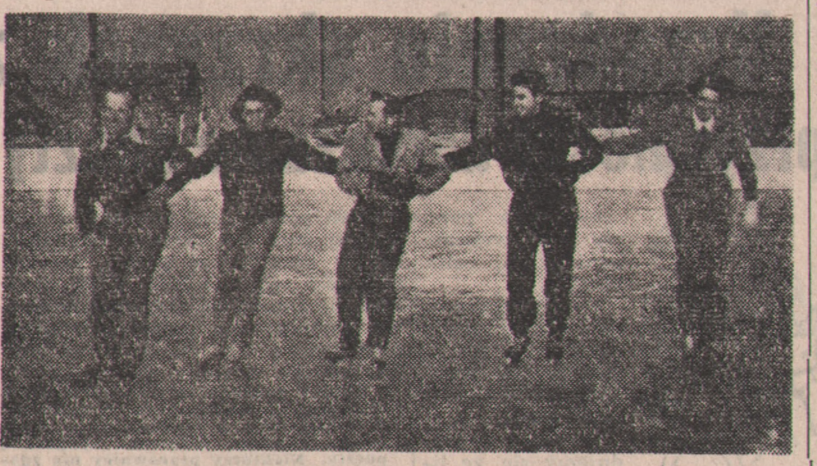
„Panie, panie, niech się pan tak nie pcha, przecież ta pani..." A co mnie to obchodzi, do jasnej!" „Paniusiu, gdzie to z tym koszem?" „Prędzej, ja do pracy..." „Ojej, moja ręka!" Takie i podobne okrzyki wojenne właścicieli guzików rozlegały się na placu boju. Powstała sytuacja śmiertelnie dla nas niebezpieczna Z całej siły uczepiłem się płaszcza mojej właścicielki. Ona zaś uchwyciła się poręczy tramwaju i chociaż popychana niemiłosiernie, usiłowała wcisnąć się na stopień. Gdy właściciele guzików znaleźli się we wntęrzu, przyszła kolej na właścicielki. Niestety, mimo że tramwaj nie był pełny, tylko część ich dostała się na pomost. „Mogli przecież wsiadać po kolei i wszyscy by się zmieścili" — pomyślałem. Gdy tramwaj ruszył, moja właścicielka stanęła na stopniu, ale mężczyźni, którzy jeszcze wskakiwali, omal że jej nie zepchnęli. Usłyszałem w owej chwili straszny trzask i o zgrozo! Pękły nici łączące mnie z płaszczem i spadłem na bruk. Szczęściem moim tramwaj odjechał, zostałbym bowiem z pewnością stratowany przez ludzi.

Gdy jednak przypomniałem sobie swoich nowych współtowarzyszy i właścicielkę, która będąc starą nie mogła w walce o wejście do tramwaju zdobyć lepszego miejsca, spłynęły z moich oczu dwie wielkie, chociaż niewidoczne, guzikowe łzy...

Czy ludzie nie mogą jakoś rozsądnie i kulturalnie wsiadać do tramwaju?...

MARIA IWANOW

Na sztucznym lodowisku





W dniu 19 bm. został otwarty „Torwar" — sztuczne lodowisko w Warszawie:

Na zdjęciu górnym: Grupa łyżwiarzy z J. Kalbarczykiem i Staniszewskim na lodowisku.

CAF - fot. St. Wdowiński

Na zdjęciu obok: Para łyżwiarzy na pierwszym treningu.

CAF - fot. St. Wdowiński

CHCESZ MIEĆ STALE ŚWIATŁO NIE WŁĄCZAJ WIECZOREM GRZEJNIKÓW

Nasze konkursy

Zanim podamy listę nagród Wielkiego Konkursu Filmowego, na liczne prośby naszych Czytelników podajemy nazwiska autorów książek „Konkursu Czytelniczego", czego ze względów technicznych dotąd nie uczyniliśmy.

1. Ażajew, 2. Bek, 3. Babajewski, 4. Erenburg, 5. Fadiejew, 6. Iljin, 7. Kozakiewicz, 8. Kożewnikow, 9. Ketlińska, 10. Leonidow, 11. Łacis, 12. Mstisławski, 13. Makarenko, 14. Nowikow-Priboj, 15. Niekrasow, 16. Panowa, 17. Paustowski, 18. Pawlenko, 19. Priszwin, 20. Ostrowski, 21. Rybakow, 22. Serafimowicz, 23. Szołochow, 24. Syndykbekow-Tugelbaj, 25. Szyszko, 26. Tołstoj, 27. Polewoj, 28. Kosmodemiańska, 29. Prymow, 30. Winogradow.

*

A oto lista nagród Konkursu Filmowego:

1 nagroda: płaszcz podgumowany męski; **2 nagroda:** komplet damskiej bielizny; **3 i 4 nagrody:** komplety — wieczne pióra i ołówki; **5 nagroda:** rękawiczki skórkowe męskie; **6 nagroda:** rękawiczki skórkowe damskie; **7 nagroda:** papierośnica; **8 nagroda:** puderniczka; **9 i 10 nagrody:** steelony; **11 nagroda:** portfel; **12 nagroda:** koszula wierzchnia flanelowa; **13 — 15 nagrody:** wieczne pióra; **16 — 18 nagrody:** krawaty; **19 — 21 nagrody:** paski skórzane; **22 — 26 nagrody:** wieczne ołówki; **27 nagroda:** portmonetka; **28 nagroda:** skarpety męskie — oraz liczne cenne nagrody książkowe.

Wyniki losowania ogłosimy w numerze niedzielnym.

2 Dzień ciągnienia III rzutu 8 K.L.P. dnia 19. XI. 53 r.

Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr
Nr 16974 69118

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr
Nr 14619 46810 69165 117482

Wygrane po 10.000 zł. padły na Nr
Nr 7835 16949 29819 38714 52165

Wygrane po 5.000 zł. padły na Nr
Nr 3712 8465 19345 31120 43096 54535 67735 67961 80670 89102 93898 100637 101802 106108 114572

Wygrane po 2.000 zł. padły na Nr
561 2905 10941 12269 16277 24413 30815 45141 47409 49169 49748 55029 58886 60946 71376 75428 77467 84143 88511 110189 112079 113294 113747 118680

Wygrane po 1.000 zł. padły na Nr
Nr 11021 11055 12971 14710 15236 17760 19115 20340 21251 21802 22393 23967 24374 32410 34515 36436 36671 41843 42515 50984 54671 55123 59924 62467 64506 64526 65278 65663 65875 69117 72677 73414 75127 75649 80046 83237 83929 85955 98065 103401 104748 107117 107215 109804 111116 111613 112072 114623 114833 116219 117712 118017 118533

Dnia 18. XI. 1953 r. zmarł nagle nasz długoletni i ofiarny pracownik — dobry współtowarzysz pracy

Antoni Kuras

kierownik budowy

W zmarłym tracimy cennego pracownika i współtowarzysza pracy.

Dyrekcja i Rada Zakładowa
Bydg. Zesp. Budow. Przem. Dr.

Bydgoszcz, Toruń, Gniewkowo — w listopadzie 1953 r. (2397

KOMUNIKATY

U W A G A!
Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Bydgoszczy organizuje **KURSY:**
1) kroju i szycia
2) robót na drutach
3) racjonalnego żywienia.

Zapisy przyjmuje: Poradnia Krawiecka ul. Magdzińskiego nr 14. Wypożyczalnia sprzętu ul. Zduny 1 w godzinach od 9 do 18. (2391kr

PRACOWNICY POSZUKIWANI

RADIOTECHNIKA z pełnymi kwalifikacjami **MECHANIKA** precyzyjnego do naprawy maszyn biurowych i 2 **KOWALI** podkuwaczy zatrudni natychmiast **Pow. Wzorcowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych** w Inowrocławiu. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. 2396k

FACHOWCÓW wykwalifikowanych do naprawy wiecznych piór zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy „Pokój"** w Bydgoszczy ul Śniadeckich 34. 2395

SIŁA biurowa z maszynopisaniem wykwalifikowana potrzebna zaraz. Zgłoszenia pisemne z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń „Prasa" Bydgoszcz, ul. Dworcowa 16 pod „2387". (2387kr

ZEGARMISTRZÓW wykwalifikowanych zatrudni **Spółdzielnia Zegarmistrzów** Bydgoszcz, ul. I Armii Wojska Polskiego 5. (2388

TECHNIKÓW budowlanych ze znajomością dziedziny sanitarnej, **KIEROWNIKA** magazynu oraz **REFERENTA** administracyjnego zatrudni natychmiast **Gdańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych** ZBM nr 2 w Bydgoszczy, ul. Szubińska 3. Zgłoszenia kierować do sekcji kadr.

NAUKA

MASZYNOPISANIA metoda nowoczesna, korespondencji handlowej udzielam Toruń Kochanowskiego 6-4. (476

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ do szycia sprzedam. Bydgoszcz, ul Sielanka 3-1. (4918

SILNIK „Hansa" 4 cyl. z kompl. uzbrojeniem po gen. remoncie sprzedam. Bydgoszcz. Nakielska 22-3. 4834

ROWER meski, maszyne do szycia i buty meskie nr 43 sprzedam. Bydgoszcz Kilińskiego 21-2. (4828

AKORDEON 32 basowy sprzedam. Bydgoszcz, ul Chełmińska 24-5. (4805

FUTRO fokowe, szafę stół, lustro sprzedam. Bydgoszcz. Armii Czerwonej 10-5. (4848

MOTOR na rope 8 PS sprzedam. Wiadomość Zwiefka P. Tuchola Nowodworskiego 40. (4865

PIERZYNĘ, obrus adamaszkowy z serwetkami, serwis chiński sprzedam. Bydgoszcz. Gen. Świerczewskiego 27-4. (4863

SIATKĘ parkanową sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 55-5. (4862

SYPIALNIĘ kompletna sprzedam. Wiadomość: Bydgoszcz. Chodkiwicza 2-2 od godz. 15 do 17. 4859

PIANINO krzyżowe, stan bardzo dobry zamienie na gorsze za dopłata lub sprzedam. Oferty „Prasa" Bydgoszcz. Dworcowa 16 pod nr „4858" (4858

OFICERKI nr 42 i 39 oraz kuchenke elektryczna sprzedam. Bydgoszcz „Piotra Skargi 14-2. (4857

MOTOCYKL SHL sprzedam. Bydgoszcz. Brzozowa 18-2. (4884

PIANINA fortepiany — sprzedaje — kupuje Cichon, Bydgoszcz. Grunwaldzka 109 telefon 37-72

RÓŻNE artykuły wodociągowo-kanalizacyjne cegłe szamotowa specjalna filter oliwny parowy, podwójny łańcuchy Gala, oraz inne artykuły techniczno-budowlane sprzeda „Agencja Techniczna" Gdynia. Śląska 25 tel. 5421. 479

SYPIALNĘ malowana (nowa) okazyjnie sprzedam Bydgoszcz. Gen. Świerczewskiego 33-13 (dawniej Sw. Trójcy). (4870

MOTOR DKW 200 ccm w bardzo dobrym stanie oraz silnik „Hansa" 6 cyl. sprzedam. Toruń Szosa Chełmińska 75a. (480

RÓŻNE artykuły elektrotechniczne: silniki, wyłaczniki szyny zbiorcze itd. sprzeda „Agencja Techniczna" Gdynia, Śląska 25 tel. 5421. (481

RADIO bateryjne 4 lampowe sprzedam. Osowagóra 69 (wozny). (4887

SZAFĘ kuchenna, tapczan obraz i pierzyne sprzedam Bydgoszcz. Nowogrodzka 10-2. (4903

RADIO uniwersalne 3 zakresowe sprzedam. Bydgoszcz Krzywa 15-2. (4878

MASZYNĘ krawiecka starszy typ okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz. Matejki 10-7. (4882

PIANINO sprzedam Bydgoszcz. Kołłataja 5 m. 5. (4893

SZAFĘ trzydrzwiową z lustrem, dwa łóżka z materacami (używane) i rower damski niekompletny sprzedam. Bydgoszcz. Pomorska 55-3. (4879

KAFLE szamotowe na duży piec lub przenosny, oraz wózek głeboki sprzedam. Bydgoszcz. Kościuszki 18-8. (4883

SYPIALNIĘ używana debowa korzystnie sprzedam Bydgoszcz. Chłopickiego 3-7. (4873

APARAT radiowy marki czeskiej, 9 lampowy (oko magiczne), 5 zakresowy z seria lamp zapasowych sprzedam. Oferty „Bydgoszcz. Generalissimusa Stalina 109-2a. (4840

RADIO „Pionier" sprzedam. Bydgoszcz Ks. Skorupki 47 (Lewandowski). (4898

LEŻANKĘ nowa sprzedam Warsztat tapicerski Bydgoszcz. Chwytowo 12. (4897

ROWER meski i piec szamotowy sprzedam. Bydgoszcz. Bojowników PPR 11-1. (4895

FUTRO fokowe okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz. Jezuicka 24-10 (lewy parter). (4894

SILNIK „Fiat 1100" samochód „Simka" po remoncie, oryginalne tłoki sprzedam Bydgoszcz. Podolska 21 (warsztat samochodowy). (4892

RADIO „Pionier" sprzedam Bydgoszcz. Rycerska 16-3a (podwórze). 4889

ŁÓŻKA z materacami, szafe trzydrzwiowa toaletke poduszki kołdre futro (łapki karakułowe) sprzedam. Bydgoszcz Zduny 1-9. (4891

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek sprzedam lub oddam w dzierżawe. Bydgoszcz. Nakielska 46a. 4890

KUPNO

MOTOR elektryczny do 4 KW kupie. Wiadomość: Zwiefka P. Tuchola. Nowodworskiego 40. (4866

LALKĘ z zamykajacymi sie oczyma kupie. Wiadomość: Bydgoszcz. Dworcowa 12-7. (4877

STANIOL — folie srebrna kupie. Chmielewski Bydgoszcz. Wincentego Pola przy Ułańskiej (Wilczak). (4880

WÓZ na kołach ogumowanych (20-ki) kupie. Bydgoszcz. Świerczewskiego 33-13. (4871

KOCIOŁ „Camino" w dobrym stanie oraz człony do kotła „Strebla" kupie. Zgłoszenia: Hermes skład papieru Inowrocław Marchlewskiego 5. (470

TRAKTOR „Lanz Buldog" 25 KM do orki kupie. Edwin Retkowski Jabłonowo Pomorskie Szkolna 1. (471P

MASZYNĘ heblarke stolarska wyrówniarke, grubościółke aprista dykte szerokości 60 cm w dobrym stanie kupie. Oferty z cena kierować na adres: Stachowski Zenon Grębocin, pow. Toruń. (478P

SAMOCHÓD małolitrażowy, stan bardzo dobry kupie. Oferty „Prasa" Bydgoszcz. Dworcowa 16 pod nr „4783". (4783

MOTOCYKL od 200 — 350 ccm kupie. Bydgoszcz. ul Piotra Skargi 9-2. (4835

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny (z wolnym mieszkaniem) i ogródkiem kupie. Wiadomość: Bydgoszcz. Al. 1 Maja 51-3a. (4869

DOM z ogrodem kupie Wiadomość: Bydgoszcz ul Huzarska 18-3. (4847

DOM jednorodzinny dwa pokoje z kuchnia, ogród owocowy (do hektara) najchetniej w okolicy Okole kupie. Wiadomość: Bydgoszcz Łokietka 33-6. (4864

DOMEK jednorodzinny z ogrodem lub do 2 mórg ziemi kupie. Majewski Jan Racice 43 pow. Inowrocław (475

DOM ze składem rzeźnickim 45.000 zł, gospodarstwa 15 morgowe koło Bydgoszczy 48.000 zł, place 2000 m² 16.000 zł sprzedaje — poszukuje Wojtowicz Bydgoszcz Zduny, 9 (suterena). (4872

DOM 7 izbowy murowany, światło elektryczne, ziemi 855 m. główna szosa w powiecie tczewskim cena 40 tysiecy z powodu choroby sprzedam. Szwidowski Tczew. Stalina 17. tel. 1210. (472P

PRACA

GOSPOSIA kulturalna poprowadzi samodzielnie dom (może być na wyjazd) Urbańska Leokadia. Toruń, Szosa Chełmińska 63-3. (473

POMOC domowa uczciwa potrzebna zaraz Bydgoszcz Dworcowa 56-2. (4888

LOKALE

DWA mieszkania po pokoju z kuchnią Bydgoszcz. Stepowa 15-1 zamienie na 4 pokoje z kuchnia. (4874

POKÓJ z wspólną kuchnia i wygodami przy dworcu w Gdańsku zamienie na podobne w Bydgoszczy Wiadomość: Goliński Otorowo, poczta Solec Kujawski. (4885

POKÓJ z kuchnia zamienię na 2 pokoje z kuchnią, Bydgoszcz. Stepowa 15-1 (Bielawki). (4875

PANIENKA poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty „Prasa" Bydgoszcz ul. Dworcowa 16 pod nr „4899" 4899

LOKALU na warsztat stolarski poszukuje. Oferty „Prasa" Bydgoszcz Dworcowa 16 pod nr 4896. (4896

MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnia (komfortowe) w śródmieściu w Olsztynie zamienie na podobne lub mniejsze w Toruniu. Oferty: Toruń, Wyczółkowskiego 5 m. 2. 474

SAMOTNY w średnim wieku na dobrym stanowisku poszukuje ładnego pokoju umeblowanego przy rodzinie. Oferty „Prasa" Bydgoszcz. Dworcowa 16 pod nr „4845". (4845

Dnia 18. XI. 1953 r. zmarł nagle w Krynicy mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek śp.

Antoni Kuras

budowniczy — przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie sie w niedziele 22. XI. br. o godz. 14 z domu żałoby w Gniewkowie, ul. Dworcowa 8.

O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni **ŻONA I RODZINA**

Gniewkowo, w listopadzie 1953 r. (484K

DWA pokoje z kuchnia wygody w Grudziadzu zamienie na podobne w Toruniu lub trzy pokoje w Bydgoszczy. Wiadomość: Toruń tel. 768. (483

2 POKOJE z wygodami (parter) wygodne dla rodziny majacej dzieci zamienie na I pietro. Oferty „Prasa" Bydgoszcz. Dworcowa 16 pod nr „4815". 4815

MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnia (komfortowe) w śródmieściu zamienie na 4 pokoje z kuchnia lub wieksze w dzielnicy willowej Oferty „Prasa" Bydgoszcz. Dworcowa 16 pod nr 5000 (5000

ZGUBY

ZGUBIONO karte meldunkowa i odcinek ankiety oraz inne dokumenty na nazwisko Kaczmarska Kazimiera Bydgoszcz. (4868

RÓŻNE

Dr W. RUSZKOWSKI choroby chirurgiczne i wewnetrzne. Bydgoszcz Śniadeckich 4-2 telefon 14-41 (4644

DNIA 18. XI. zginał pies (wilczyca). Odprowadzić za wynagrodzeniem Bydgoszcz Nowodworska 36-2 (4861

IGŁY do podnoszenia oczek oraz maszynki naprawia szybko, fachowo — poleca końcówki do igieł najwyższej jakości oraz oprawki „Terrax" Poznań Kochanowskiego 5. tel 67-83. Rzeczoznawstwo sprzetu. (2369k

PLISOWANIE spódniczek, mereżke, okretke, obciaganie guzików poleca pracownia Inowrocław. Rynek 22. Zamiejscowym wykonuje sie w tym samym dniu. (482P

ZGINEŁA suczka młoda (biało-czarna) wabi sie „Mucha". Uprasza sie o zwrot za wynagrodzeniem Bydgoszcz Pomorska 12-3. (4886

ZŁOTY srebrny papier oraz gwiazdki wysyła poczta hurtowo i detalicznie najmniej za dwadzieścia złotych. Marian Średnicki Głowno k/Łowicza Łowicka 52 4766g

REDAGUJE KOLEGIUM. WYDAWCA: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA" DRUK: RSW „PRASA" Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18/20 — Telefony: Naczelny redaktor — 24.29, Zastepca naczelnego redaktora, sekretariat redakcji oraz działy: społeczno-polityczny, ekonomiczny i wiejski — 33-41 i 33-42. Działy: miejski kultury oświaty i sportowy — 48-56. Działy terenowy oraz listów i interwencji — 19-07 Redakcja nocna — 19-07 33-41 lub 33-42 Dział ogłoszeń — 48-08 Drukarnia nr 2 — 18-99

Papier biały gazet rot. mat. kl. VII 50 gr. 94 cm. E-4-11549